Nr. 5 i 6. Lwów, dnia 14. Lutego 1914.

„ROLNIK“

OKŁADKA INSERATOWA.

Biuro redakcyi i administracyi: Lwów, ul. Lindego 6.

Ogłoszenia przyjmuje tylko Administracya „Rolnika“.

CENA OGŁOSZEŃ: 25 h. od wiersza cztery razy łamanego drobnym drukiem. Szósta część stronicy 9 K. Czwarta część stronicy 12 K. Trzecia część stronicy 15 K. Połowa stronicy 22 K. Cała stronica 40 K. Przy częstszym inscrowaniu stosowny opust. — Ogłoszenie na pierwszej stronicy okładki wielkości pół strony kosztuje K. 30. — Na ostatniej stronie okładki pół strony K. 26. — cała K. 50.

Czytelników naszych prosimy, aby zamawiając cokolwiek podług inseratu w naszym piśmie, powoływali się zawsze na „Rolnika“.

Nr. 5 i 6. Lwów, dnia 14. lutego 1914. Rok XLVII. Tom LXXXVII.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

PRENUMERATA WYNOSI wraz z przesyłką pocztową:
W Państwie austryackiem rocznie 16 K, półrocznie 8 K.
W Rosyi rocznie 10 rubli sr.
W W. Ks. Poznańskiem rocznie 20 mk.
Dla członków Tow. gosp. opłacających 10 koronową wkładkę 4 korony.
Numer pojedynczy kosztuje 40 h.

WYCHODZI W KAŻDY PIĄTEK.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:
BIURO KOMITETU C. K. GAL. TOW. GOSPOD.
LWÓW, UL. LINDEGO 6.

PISOWNIA WEDLE UCHWAŁ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

Cena ogłoszeń zamieszczona na okładce inseratowej.
Ogłoszenia przyjmuje: ADMINISTRACYA „ROLNIKA“.
Manuskryptów niezamieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego. — Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

TREŚĆ:

ALEKSANDER DWORSKI.

Sposoby
podniesienia dochodowości ziemi i zmniejszenia panującej drożyzny środków spożywczych.

(Dokończenie).

VI.

Zbyt nabiału.

Dziś, oprócz zaledwie kilku wzorowych mleczarń, we Lwowie i Krakowie, cała aprowizacya naszych miast i miasteczek w nabiał, znajduje się w rękach pachciarzy. Jakie jest mleko, które przejdzie przez te ręce, wiedzą o tem mieszkańcy miast, którzy skazani są na konsumcyę najgorszej jakości mleka za drogie pieniądze.

Co do masła, to znaną jest u nas specyalna sorta masła t. zw. pachciarskiego, która dla swej nieczystości, uzyskuje cenę mniej więcej o 1 K niższą, od ceny dobrego masła.

Trudno jest jednofolwarcznym gospodarzom utrzymywać w mieście mleczarnie, lub przy większej odległości od miasta, mleko odstawiać do domów.

Cały handel mlekiem i masłem, powinien ześrodkowywać się w mleczarniach związkowych, mających swe lokale w najbliższych miastach. Dowóz mleka mógłby być tak zorganizowany, żeby wóz związkowy zbierając po drodze mleko z kilku folwarków, zawoził je do mleczarni.

Związek znając zapotrzebowanie danego miasta, ilość potrzebną do konsumcyi, sprzedałby mleko na miejscu w swej siedzibie, lub za opłatą dostawił do domu, Resztę przerobiłby na deserowe masło, lub w związkowej serkarni na ser, albo też koleją odesłał do związkowej mleczarni najbliższego większego miasta. Sądzę, że przy takiej organizacyi, folwarki, osobliwie odleglejsze od miast, uzyskałyby znacznie lepszą cenę za mleko. Konsumenci za cenę niedroższą od dzisiejszej, otrzymaliby mleko, masło i ser najlepszej jakości.

VII.

Zbyt bydła i trzody.

Ta gałęź zbytu, powinna również koncentrować się w związkach. Przedewszystkiem obory i chlewnie, mające doborowy materyał hodowlany, powinny tworzyć związki hodowlane.

Dzisiaj niejedna obora, lub chlewnia zarodowa, sprzedaje materyał hodowlany. Nie jest to jednak produkcya na wielką skalę. Wiele jeszcze cieląt kwalifikujących się do chowu, sprzedaje się na rzeź z wielką dla krajowej hodowli szkodą, — wszystkich zdatnych do chowu cieląt przychowywać nie można, bo większej ilości do chowu, albo nie sprzedamy, albo musielibyśmy sprzedać poniżej kosztów produkcyi.

Jakże inaczej ta rzecz wyglądałaby, gdyby związki hodowlane istniały. Związki urządzałyby parę razy do roku targi hodowlane. Gdyby powszechnie było wiadomem, że na odnośnym targu hodowlanym, znajdzie się wybór około tysiąca sztuk bydła, to z pewnością zjechaliby się nań kupujący nie tylko z kraju, ale i z zagranicy.

Dziś chcący kupić kilkanaście doborowych sztuk bydła, albo nie dowie się, że ktoś ma takie sztuki na sprzedaż, albo niechce jechać na drugi koniec Galicyi, by nie ryzykować, że nie znajdzie wyboru. Jedzie więc do Holandyi. Oldenburga, lub Szwajcaryi.

Przypuszczam zaś, że ogromna większość importujących bydło, wolałaby tę samą cenę, co za importy zapłacić za bydło wychowane w kraju, w tym samym klimacie, byle te sztuki nie były gorsze. Takie sztuki zaś w kraju mamy i przybywa ich z każdym rokiem.

Z rozwojem związków i targów hodowlanych, miliony, które co roku rolnicy płacą za importy zagranicy, zostałyby w kraju, podnosząc znacznie dochodowość naszych gospodarstw.

Zbyt bydła rzeźnego opasów świń i cieląt nie zdatnych do chowu, powinien przechodzić przez organizacyę „związków dla zbytu bydła rzeźnego“.

Związki powinny zaopatrywać w bydło przedewszystkiem rzeźnie miejskie. Gminy zaś powinny w swoich jatkach skoncentrować „gros“ sprzedaży mięsa.

Tego rodzaju organizacyi sprzedaży mięsa nie powinno brakować w żadnym mieście. Wtedy rolnicy mieliby większy dochód z bydła, a produkcya mięsa wzrosłaby znacznie.

Chów koni nie zbytkowych, lecz użytkowych mógłby być również z wielkim pożytkiem zorganizowany w związkach hodowlanych.

VIII.
Dostawy dla wojska.

Gdyby cały zbyt produktów rolnych, ujęty był w ogranizacye producentów, musiałaby intendantura całe swe zapotrzebowanie zboża, siana, kartofli i wiktuałów pokrywać w tych orgnizacyach.

Zamiast dostarczać wojsku żyta, powinni producenci dążyć do tego, by przez związkowe młyny, dostarczać armii gotowej mąki, zatrzymaliby w ten sposób w swem ręku wszystek tak potrzebny im grys. — W dalszym ciągu można by dojść do tego, by nawet zaopatrywać wojsko w gotowe pieczywo za pośrednictwem związkowych piekarni.

Na tego rodzaju organizacyi, z pewnością tylko obie strony zyskałyby. Armia na jakości produktu, rolnicy zaś na zapewnieniu sobie stałego odbiorcy.

VIII.
Komunikacye i odstawy produktów.

Klęską naszego kraju, są najgorsze w cywilizowanej Europie drogi i najmniejsza sieć kolejowa. Tamuje to rozwój przemysłu, handlu i rolnictwa. Z każdej morgi możnaby podnieść dochód o kilka koron, przez poprawę kumunikacyi.

Niestety budowa dróg, kolei i kanałów postępuje tak żółwim krokiem, że przy tem tempie, za sto lat będziemy dopiero tam gdzie cywilizowana Europa jest już dzisiaj.

Opiekuńczy rząd niestety z największą konsekwencyą traktuje nas po macoszemu. Na wszelkie potrzeby armii, nigdy nie brak mu pieniędzy. Wiadomo zaś ile tych pieniędzy przy wojsku marnuje się przy różnych budowach przez drogą administracyę. Na budowę zaś dróg, kolei i kanałów, zawsze brakuje rządowi pieniędzy.

Kiedyż raz przyjdzie do steru rząd Austryi, który zrozumie, że parę miliardów wydanych w Galicyi na drogi, koleje i kanały, zwróci się z lichwą, podnosząc ogromnie siłę podatkową tego kraju. Wtedy z pewnością bilans handlowy Austryi przestanie być biernym.

Wierzyć doprawdy trudno, że dotąd nie znalazł się w Austryi na tyle przewidujący rząd, któryby ocenił, jaką perłą jest Galicya. Kraj ten posiada bogactwo gleby, kopalń, lasów i wód mineralnych. Największą jednak część tych skarbów, albo nie eksploatuje się wcale, albo marnuje się za bezcen, dla braku komunikacyi.

Czekać na tak przewidujący rząd, któryby zrozumiał konieczność inwestycyi w Galicyi, to rzecz zbyt długa może i niebezpieczna. Gospodarstwa odleglejsze od kolei, nie są dziś w stanie wygospodarować tak wysokiej renty, jak tego wymagają dzisiejsze koszta produkcyi. Zanim więc doczekamy się gęściejszej sieci kolejowej, nie pozostaje średniej i większej własności nic innego, jak tworzyć

Spółki transportowe.

W okolicach, gdzie wzdłuż gościńców rozłożoną jest większa ilość folwarków, osobliwie w promieniu do 30 km od cukrowni, spółka transportowa okolicznych właścicieli i dzierżawców mogłaby budować małe kolejki wązkotorowe po gościńcach. Transport 1 km 1 q cię-

Nieco o rolnictwie węgierskiem.

Węgry, kraj leżący za naszą ścianą, ogólnie mało jest nam znany z powodu niedostępności języka i braku prawie wszelkiej łączności. Jeżeli z Węgier przeciśnie się do nas jaka wiadomość, to z pewnością tylko z desperackich czynów politycznych via Wiedeń. Z gospodarczego zakresu działania możemy się dowiedzieć tyle, ile któryś z publicystów ogłosi coś w przystępniejszym od węgierskiego języku. Przeciętny turysta, przekroczywszy granicę Węgier i zagadnąwszy obywatela tamtejszego w którymkolwiek języku nie węgierskim, otrzyma w odpowiedzi „Nem tudum“ i rozmowa się urywa. Zatem zdawałoby się, że ten ognisty naród odseparował się od reszty świata i żyje w chińskim zastoju, dbając jedynie o to, by się jak najwięcej uniezależnić od lewej połowy dzierżaw Habsburskich. Jednak tak nie jest.

Zaludnienie Węgier można nazwać słabem, bowiem średnio liczy na 1 klm² tylko 60 mieszkańców. Kraj podzielony jest na 63 komitaty (Kroacya ze Slawonią posiadają 8 komitatów). Klimat bywa rozmaity, bo gdy w jednych okolicach sprzyja uprawie wina, to w innych pozwala tylko na uprawę owsa, co jest zależne od położenia. Również i gleba bywa różna, bo obok bardzo żyznych ziem nad Cisą i Dunajem, nie brak tam torfów, ani piasków, oraz rozległych błot i moczarów. Większa własność rozpada się, podobnie jak u nas, w coraz większym stopniu na korzyść własności drobnej, ku czemu przyczynia się kolonizacya, podobna nieco do naszych włości rentowych, lecz o tyle mądrzej i bezwzględniej zorganizowana, że chłop Madziar nie dostaje gotówki, ale według stałego szablonu zorganizowane, gotowe gospodarstwo kilkunastomorgowe. Rząd węgierski trzyma się hakatystycznej metody, że madziarska ziemia przeznaczona jest tylko dla Madziarów, dlatego jej Rumun, ani Słowak nie otrzyma. Mniej tylko szczęśliwem zarządzeniem rządu węgierskiego jest znaczne wygalanie odwiecznych lasów państwowych pod kolonie i formalne niszczenie prywatnych drzewostanów przez spekulantów, którzy nie orzą ani sieją, ale wygodnie żyją. Zniszczenie lasów wywołało zmianę klimatu, co szczególnie daje się odczuwać u podnóży Alp Siedmiogrodzkich, których okolice cierpią od posuchy i nagłych wylewów prawie wyschłych potoków górskich, mających swe ujście do pięknej Moroszy.

Obok dość korzystnego stosunku gospodarstw drobnych, widzimy w Węgrzech rzadki rozrost latyfundyów, idących nie w dziesiątki, ale w setki tysięcy hektarów i tak n. p. posiadłości ks. Esterhazego wynoszą 240.000 ha, hr. Schönbrunna 130.000 ha, ks. Coburga 123.000 ha, arcyks. Fryderyka 90.000 ha hr. Festeticza 77.000 ha, miasta Debreczena 48.000 ha, Segedyna 41.000 ha, Brasso'a 39.000 ha, Sabadki 27.000 ha itd.

Skutkiem takiej rozległości i folwarki są niepomiernie wielkie tak, że odległość tam od zabudowań wynosi często 20 km. Podobne stosunki pochodzą z czasów wojen tureckich, które sprawiły, że wiele miejscowości bywało w pień wycinanych, więc pozostali z rzadka szczęśliwi sąsiedzi zagarniali bezpańską własność. Największy procent latyfundyów, zajmuje posiadłość miast, bo 4,987 96, ha, (17.68%), poczem idzie własność państwa 1,602.176 ha (5·68%), następnie dobra kościelne

żaru kosztuje z amortyzacyą 2 h podczas gdy transport końmi kosztuje mniej więcej około 4 h.

W Niemczech sieć takich kolejek rozszerza się coraz więcej, a rząd udziela na ich założenie bezzwrotnej subwencyi w wysokości 25% kosztorysu, na resztę zaś kosztów tj. 75% kosztorysu udziela rząd 3% pożyczki w 10 latach spłacalnej. Tak więc w Niemczech, dzięki pomocy przewidującego rządu, folwarki odległe od kolei, bez wkładu własnego kapitału bardzo łatwo mogą połączyć się kolejkami wązkotorowymi z rynkami zbytu.

Koszt budowy 1 km. takiej kolejki na gościńcu w Niemczech wynosi 5000 marek.

W okolicach, gdzie z powodu zbyt małej liczby folwarków. wzdłuż jednego gościńca kolejka taka nie kalkulowałaby się, mogłyby powstać spółki automobilowe, któreby podjęły wszelkie odstawy.

Czem byłaby taka organizacya trasportowa, łatwo ocenią gospodarujący w odległości ponad 10 km od kolei.

Do podjęcia inicyatywy budowy kolejek wązkotorowych na gościńcach prowadzących do cukrowni, powołane są przedewszystkiem te ostatnie.

IX.

Spółki dla orki motorowej.

W ostatnich kilku latach, pługi motorowe, zostały tak ulepszone, że orce motorowej, dzisiaj orka konna dorównać nie jest już w stanie. Wielkiem też byłoby dla rolnictwa dobrodziejstwem, umożliwienie szerszego zastosowania tych pługów. Dziś folwark nie mający 1000 morgów roli, „Stocka" sprawić nie może. Mogłyby go zaś sprawić spółki, któreby kolejno u swych członków orały. — Nie wątpię, że szersze zastosowanie orki motorowej, dzięki możliwości wcześniejszego ukończenia robót i większego zastosowania orki z pogłębiaczami, mogłoby również znacznie podnieść dochód każdej morgi.

X.

Pole pracy dla ziemianek.

Przy obowiązkowej dzisiaj pracy, na polu kooperatywy, nie powinno zabraknąć i naszej dzielnej ziemianki, któraby pracowitością swoją, oszczędnością i dobrą radą wspierała zwęgły domu.

Dziś otwiera się dla niej szerokie a nowe pole do działania na wsi. Mianowicie: stworzenie nowych gałęzi dochodu, jakiemi mogłyby być sadownictwo produkcya jarzyn, kwiatów, drobiu, produkcya na wielką skalę nalewek, wędlin lub t. p. Produkcya ta musiałaby być zorganizowana na wielką skalę handlowo i ujęta w kooperatywę. — Praca w pojedynkę nie da wielkich rezultatów.

Pełne zapału Kółka naszych ziemianek, tak gorliwie poszukują dzisiaj pól działania. Oto ono się otwiera i zaprasza do pracy, ale do pracy bez słomianego zapału, z rozwagą i wytrwałością.

Z chwilą, gdy każda z naszych ziemianek w swoim zakresie działania potrafi w domowem gospodarstwie stworzyć stały dochód, to te kilkaset czy parę tysięcy koron w budżecie każdej ziemiańskiej rodziny podniesionego dochodu. może w niejednej rodzinie, zadecydować o utrzymaniu się przy ziemi; w każdym zaś razie zaważy potężnie w podniesieniu bogactwa krajowego.

XI.

Dziś istniejące w kraju organizacye zbytu i zakupna.

Pisząc o organizacyi zbytu, nie mogę przemilczeć o istniejących dzisiaj organizacyach zbytu. Na pierwsze miejsce między niemi wysunął się Związek spirytusowy, który funkcyonuje wzorowo. Również dobrze rozwijają

1,381.916 ha (4·90%), a wreszcie własność prywatna 1,351.250 ha, podzielona między 91 rodzin magnackich. Olbrzymią rozległość latyfundyów w Węgrzech należy poczytać za zupełnie zdrową społecznie, a to ze względu, że 80% przestrzeni stanowią lasy, lub nieużytki.

Rozdrobnienie drobnej (włościańskiej) własności doszło w wielu okolicach do najwyższego stopnia i tak n. p. gospodarstwa chłopów rumuńskich o przestrzeni 5 ha, wykazują nierzadko 20 parcel gruntowych. I w tym kierunku rząd stara się przeciwdziałać przez silnie propagowaną i energiczniej niż u nas przeprowadzoną komasacyę gruntów.

Sposoby gospodarowania bywają różne, bo na napływowych ziemiach dolin nadbrzeżnych spotyka się jeszcze dwupolówkę, t. j. uprawę kukurudzy i pszenicy; inne okolice trzymają się dotąd trójpolówki, a nie brak i gospodarstw pastwiskowych, obok wysoko intenzywnych, posługujących się parowymi i elektrycznymi motorami w podwórzu i na roli. Chłopskie gospodarstwa południowego Siedmiogrodu n. p wykazują kulturę polno-ogrodową t. j. pomiędzy szerokimi rzędami drzew oliwowych uprawiają tam różne rośliny rolne, a szczególnie lucerny dla bydła roboczego, gdyż chłop rumuński w przeciwieństwie do Madziara nie lubi i nie trzyma konia. zresztą nie uchowałby go Wielkie gospodarstwa pastwiskowe, szczególnie północno wschodnich Węgier produkują dotąd przeważnie siwe bydło stepowe, tu i ówdzie z silną domieszką szwyców, czy montafunów.

Kwetya robotnicza stała się tam wcześniej aktualną niż u nas. więc też rząd w r. 1907 wydał prawa robotnicze, regulujące obopólne stosunki i odznaczające się wielkim humanitaryzmem. Ponadto ponosi państwo znaczne ofiary na rzecz domów robotniczych i to zarówno robotników przemysłowych jak i rolnych, o czem u nas nie pomyślano dotąd, chyba tylko w usiłowaniach prywatnych.

Od roku 1880 (t. j. od czasu wielkiej powodzi) zwrócono baczniejszą uwagę na regulacyę wód, przez którą zabezpieczono 3,469.720 ha przed wylewami, co kosztowało 257 milionów koron. Obok odwodnienia zaprzątnięto się w najnowszych czasach i koło nawodnienia pól na sposób włoski. Do nadzoru rzek i budowli wodnych istnieje 16 ekspozytur o 3—5 siłach inżynierskich.

Głównym plonem gospodarstw węgierskich — zajmującym około 26% uprawnej przestrzeni — jest pszenica, po niej następuje kukurudza (około 19%). Inne rośliny jak n. p. owies (8%), jęczmień (8%), ziemniaki (5%) i t. d. są podrzędniejszego znaczenia. Przeciętne plony z morga podobne są naszym, wykazują jednak stałą tendencyę zwyżkową. Niezwykle silnie rozwija się uprawa buraka cukrowego, zajmującego w ubiegłym roku 90.000 ha. Cukrowni liczą Węgry 24, a my mamy ich zaledwie dwie.

Żywą działalność rozwinęli Węgrzy w kierunku rozwoju sadownictwa, które poparli odpowiednią ustawą w roku 1892, przewidującą nietylko obsadzanie dróg, ale i źródło poboru drzew, bo nakazującą zakładanie szkółek państwowych i gminnych, których jest już około 30 na przestrzeni blizko 500 ha. Ponadto przewidziała ustawa państwowa organa fachowe dla sadownictwa, obok których działają liczne Towarzystwa zawodowe. Wprawdzie i my mamy piękną ustawę o obsadzaniu dróg drzewami o 15 lat młodszą od węgierskiej, ale zdobi ona archiwa,

się Spółki handlowe dla zakupu nasion, nawozów sztucznych itp. Prócz tego istnieją spółki zbytu jaj, spółki mleczarskie, rzeźnie, itp. Jedne z nich rozwijają się dosyć dobrze, drugie ledwie wegetują, inne wprost upadają. — W każdym razie ludziom, którzy je powołali do życia, należy się wielka wdzięczność.

Upadki takich spółek nikogo zrażać nie powinny. Przy tego rodzaju organizacyach, z początku błędy są nieuniknione. Na błędach upadających kooperacyi, uczą się nowo powstające, jak błędów tych unikać. Na drodze tej ustawać nam nie wolno. Kroczyć po niej wytwale, to nasz obowiązek, bo w kooperatywie leży ratunek naszej średniej, a może i większej własności. Zwycięża nie kto się cofa, lecz ten, który pokonując trudności postępuje naprzód.

XII.

Nieco cyfr z własnego gospodarstwa.

Na dowód, jak znacznie kooperatywa jest w stanie podnieść dochodowość ziemi, pozwolę sobie przytoczyć kilka cyfr z własnego gospodarstwa.

Sprzedając przez dwa lata świnie przez spółkę rzeźną, przy każdej sprzedaży, porównywałem uzyskane ceny, z cenami, jakie równocześnie płacili za świnie dnia tego hadlarze.

Dokładne notatki wykazały mi, że spółka płaciła mi w przecięciu z 2 lat za sztukę ważącą 70—90 kg. o 10 K więcej, niż równocześnie płacili handlarze. Te 10 K nadwyżki na sztuce podnosiło w mojem gospodarstwie dochód o 2 K na mordze.

Niestety spółka świń, już nie wysyła rozbiła ją niesolidność naszych włościan, którzy dla przyjemności włóczenia się po jarmarkach spółki nie popierali. Toteż od chwili upadku spółki, handlarze oferują już ceny o 20 h na kg ż. w. niższe, od cen targowych. Tak sztucznie wywołany spadek cen musi oczywiście powodować zmniejszenia hodowli trzody.

Gdy egzystowała we Lwowie Spółka rolników dla zbytu produktów tak zw. *Zbyt*, zawsze płaciła lepsze ceny jak handlarze. Raz np. zapłacił mi *Zbyt* na wagonie pszenicy cenę o 60 K wyższą, innym razem na wagonie owsa o 150 K wyższą, od ceny ofiarowanej przez kupca. W porze, gdy nie miałem żadnego kupca na ziemniaki *Zbyt* zapłacił mi za jedną partyę 5 K za drugą 6 K.

Obliczam, że sprzedaż zbóż i okopowych, przez *Zbyt* podnosiła mój dochód przeciętnie o 4 K na mordze.

Za mleko, uzyskuję dziś bardzo nizką cenę, loco stajnia latem 11·5 h zimą 13.5 h za litr, przez mleczarnię związkową w najbliższem mieście z pewnością cenę podnieśćby można. Gdyby to podniesienie ceny wyniosło tylko 1 h na litrze, to dochód mój wzrósłby już o 3 K na mordze.

W razie powstania Związku hodowlanego, gdybym na targu hodowlanym uzyskał na każdym buhaju cenę o 100 kor. wyższą, na każdej kwalifikującej się do chowu krowie cenę o 50 kor. wyższą ponad cenę rzeźną, na cielęciu o 10 kor. wyższą, to suma tych nadwyżek, uzyskanych dzięki Związkowi hodowlanemu, podniosłaby mój dochód o 3 50 K na mordze.

Odstawiając me produkta kolejką spółkową oszczędziłbym na kosztach transportu 4 korony na mordze.

Zestawiając powyższe dane widzimy, że kooperatywy mogłyby podnieść dochody mniej więcej następująco:

Spółka transportowa	o 4 K	na mordze
„ rzeźna	„ 2 „	„
„ zbyt ziemiopłodów	„ 3 „	„
„ mleczarnia spółkowa	„ 3 „	„
„ Związek hodowlany	„ 3 „	„
Co czyni razem	16 kor.	nadwyżek na mordze.

---

bo o jej wykonanie nie troszczy się ni kraj, ni rząd. Mamy także szkoły ogrodnicze, szkółki powiatowo drzew, a brak nam kompletnie opieki fachowej w autonomii krajowej, czyli rzecz tę traktuje się nadal rostrzelenie i dyletancko.

Dla specyalnej kultury winogron i wyrobu wina, utrzymuje rząd 38 inspektorów-nauczycieli, 6 szkół winiarskich niższych i jedną wyższą, dwie stacye doświadczalne (w Budafok i Peszcie), aczkolwiek winnice obejmują mało co ponad 300.000 ha przestrzeni.

Na 100 klm², liczą Węgrzy 2.000 sztuk bydła rogatego, która to gałęź hodowli, cieszy się wielką pieczołowitością u rządu i tak n. p. domeny państwowe, liczące 1500 sztuk krów, mają obowiązek przychowywać zdatne do rozpłodu byczki, które następnie bywają rozdzielane po stacyach gminnych, nie mogących pokryć zapotrzebowania w oborach prywatnych. I tu znowu nie mogę nie uczynić wycieczki w nasze dość smutne stosunki niektórych okolic kraju. Mamy wprawdzie piękną ustawę o licencyi buhajów, ale proszę posłuchać, jak ona się przedstawia w powiecie X. Otóż dwa razy w roku, na dwadzieścia parę siół okręgu lecencyjnego zjawia się na miejscu parę pokrak w byczej skórze, z których żaden nie powinien otrzymać licencyi, ale dostają pozwolenie krycia, bo co począć, gdy brak innego materyału? Wprawdzie Komisya robi, co może i pisze memoryały do Rady powiatowej których prawdopodobnie nikt nie czyta i sprawa idzie po dawnemu. W bieżącym roku w maju, zjawił się przed Komisyą tegoż powiatu X aż 1 buhaj, więc też przewodniczący na październik wcale licencyi nie zapowiedział. Podobnych powiatów — słyszę — jest więcej. Dużą winą tego smutnego położenia jest brak u nas ludzi w miejscu odpowiedniem, skądby szła inicyatywa i gdzieby oni oparci o władzę egzekutywną mogli statecznie pracować, jak to jest na Węgrzech. Urzędy nasze tj. starostwa i rady powiatowe są obsadzono tęgimi urzędnikami, lecz nie do spraw ekonomiczno-społecznych. Wprawdzie zanosi się na lepsze, przez ustanowienie szeregu inspektorów hodowlanych, czy jednak ten plus nie zostanie zniesiony minusem rozdzielenia planowanej akcyi według narodowości, to przyszłość okaże. Opiekuńczy nasz rząd uczynił znaczny krok naprzód przez ustanowienie swego czasu weterynarzy powiatowych, lecz osłonił ich szeregiem blankietów, które oni wypełniając, nie mają czasu na akcyę społeczną, owszem stają się postrachem chłopa, gdy się ukazują we wsi w towarzystwie nieodstępnego żandarma. Przy zmianie ustawy weterynaryjnej, uproszczeniu manipulacyi i pomnożeniu weterynarzy pow. możnaby odpaczyć tę pożyteczną instytucyę ku pożytkowi hodowli krajowej, której dotąd nie ustaliliśmy, wywożąc rokrocznie grube sumy obcym.

W Węgrzech — rzec można — hodują tylko trzy rasy bydła, a to Symmentalery, pincgauery i bydło stepowe; ostatnie zamieszkuje szeroki pas kraju od północnego Siedmiogrodu, ponad Cisę i Dunaj ku granicy serbskiej się ciągnący, gdzie przeważa step. Wszakże z każdym rokiem bydło stepowe ustępuje rasom górskim, jako więcej mlecznym, aczkolwiek znaleźli się hodowcy, którzy przez selekcyę i odpowiedni wychów udowodnili, że mleczność siwego bydła stepowego da się znacznie podnieść. Tu i ówdzie hodują bydło brunatne (algauery i montafuny), jednak w znacznie mniejszych rozmiarach, niż górskie srokate.

Są to cyfry poparte w części powyższymi przykładami z własnego gospodarstwa a tak poważne, że powinny przekonać każdego i zachęcić do łączania się w kooperatywy.

XIII.

Że taka ogólna kooperatywa zakupów nie jest utopią, lecz jest wykonalną, mamy najlepszy dowód na Danii. Kraj ten, w którym dzisiaj istnieje najlepsza na kuli ziemskiej organizacya zbytu produktów rolnych.

Przed 50 laty, Dania była pogrążona w największej nędzy, rolnictwo w upadku. — Kilku przewidujących ludzi, rzuciło wtedy hasło ogólnej kooperatywy, upatrując w niej sposób ratunku. W kikunastu latach całe społeczeństwo z naśladowania godną solidarnością zorganizowało się w kooperatywy.

Dzisiaj każdy rolnik, wielki czy mały, wszystkie swoje produkta, bez wyjątku sprzedaje przez związki. Nawet na transportach produktów rolnych zarabiają rolnicy, mając w swym ręku własną kompanię okrętową, która ich produkty przewozi do Anglii.

Każdy zaś konsument całe zapotrzebowanie swych środków spożywczych pokrywa w związkach spożywczych.

Organizacya ta podniosła rolnictwo z upadku do rozkwitu, Dziś rolnicy odkładają tam kapitały. — W stanie zaś urzędniczym, nie ma ponoś tego zadłużenia, co u nas.

Nie słyszałem też, żeby przeobrażenie to pociągnęło za sobą ruiny między kupcami. Prawdopodobnie kupców tych musiały wchłonąć kooperatywy, dając im w swych organizacyach przyzwoite utrzymanie.

Wiadomo, jaką klęską Francyi była filoxera, która zniszczyła wszystkie w tym kraju winnice. Porównują ją niektórzy z klęską zadaną przez wojnę pruską 1870 r. Gdyby właściciele winnic nie byli zorganizowani w syndykaty, najprawdodopobniej dzisiaj nie byłoby w tym kraju jednej winnicy. Syndykatom zawdzięczają winnice francuskie swoje odrodzenie. One to sprowadziły z Ameryki całe masy sądzonek wina, zakładały własne szkółki dla zastąpienia zarażonych winorośli.

We własnych stacyach doświadczalnych, wyszukiwały środki tępienia filoxery i przez swych instruktorów pouczały rolników o tych zdobyczach wiedzy.

Jak widzimy więc, syndykaty ocaliły Francyi kilkaset milionów rocznego dochodu, jakie kraj ten czerpie z winnic.

Jako przykład, jak każdą gałęź produkcyi rolnej może rozwinąć kooperatywa, wspomnę, że jeden tylko syndykat w Paimpol we Francyi, w jednym roku wysłał do Londynu 350 tonn truskawek, 200 tonn ziół aptecznych, 200 tonn gruszek.

Jedno z przodujących miejsc na polu kooperatywy rolniczej, zajmują Niemcy. Już 10 lat temu w r. 1903 posiadały 144 związków rolników dla zbytu produktów. Austrya posiadała w tym samym czasie takich związków 47, w tem Czechy 16, Morawy 5.

Czyż nam nie wstyd, że na polu kooperatywy Galicya dała się wszystkim narodom wyprzedzić? Czyż nie zdobędziemy się raz już na energię czynu?

* * *

By w społeczeństwie tak niekarnem, jak nasze, w ktorym jednostki tak lubią chodzić luzem, wpoić odczucie potrzeby łączenia się w kooperatywy, muszą się w tej pracy jednoczyć wszyscy.

Mleczarstwo węgierskie rozwija się świetnie i liczy dziś przeszło pół tysiąca spółek mleczarskich o łącznej przeróbce około 100 milionów litrów mleka.

Pod względem chowu konia użytkowego Węgry stoją wysoko, to rzecz znana. Na rozwój tej gałęzi hodowlanej złożyło się wiele okoliczności sprzyjających, aczkolwiek dane statystyczne ostatniego dziesięciolecia wykazały znaczne obniżenie stanu koni na rzecz bydła.

Ważną gałęzią hodowli węgierskiej są owce mleczne i wełniste: pierwsze głównie w okolicach górskich i podgórskich hen aż ku Keczkemetowi, drugie w stepowych. Dokładne wiadomości o tej gałęzi hodowli daje nam p. Karol Bernolak w obszernej pracy w języku francuskim wydanej pod tytułem: *Le mouton en Hongrie*. Miejscową owcę „Raczka" krzyżują z dobrym rezultatem z fryzyjską, celem uzyskania wyższej wagi i lepszej mleczności. Owce fryzyjskie hodują także w czystości rasy. Bardzo dobre rezultaty osiągnięto przez krzyżowanie raczki z bucharską owcą, sprowadzoną przez rząd z południowej Bośnii.

Wielkiego ekonomicznego znaczenia dla Węgier jest chów świń służących z jednej strony do zaspokojenia wewnętrznych potrzeb kraju (upodobanie Węgrów do tłustej wieprzowiny) i na wywóz. Hodują przeważnie rasę krajową „Mangalicza", dochodzącą potwornych rozmiarów tłustości i nader odporną na niekorzystne wpływy, jaką to odpornością odznaczała się niegdyś nasza krajowa świnina z wisiorkami za uszami. Przez lato chodzi świnia po pastwisku lub samopas po lesie, a na zimę zamykają ją do chlewa z okrąglaków sklepionego, z podłogą przeświecającą, $^{1}/_{2}$ m nad powierzchnią ziemi umieszczoną i bez powały. Opas odbywa się cały rok, przeważnie suchem ziarnem kukurudzy. Przy mleczarniach hodują *yorkshiry*, a w najnowszych czasach zwrócono się do westfalów i krzyżowań tychże z *yorkshirami*.

W każdym kierunku hodowlanym rząd stara się o dobre rozpłodniki, które odstępuje po zniżonych cenach gminom i tak n. p. w roku 1909, którego daty mam pod ręką, rozdał 5098 sztuk buhai, 2782 sztuk knurów i 188 sztuk tryków. Nic dziwnego, że w Węgrzech nie spotyka się na targu mozaiki, lecz jeden typ bydła o wyrównanych formach i dziś już Węgrzy pod tym względem sami sobie wystarczają, a nawet wiele eksportują.

Chów drobiu wywiezionego za granicę przyniósł Węgrom w roku 1909 80 milionów koron za jaja, bity i żywy drób, oraz za pierze. Pszczelnictwo i jedwabnictwo cieszy się także wielką opieką rządu, a mianowicie pod kierunkiem odnośnego inspektora jest czynnych 7 nauczycieli pszczelnictwa. Chowem jedwabników zajmuje się około 100 tysięcy rodzin w 300 miejscowościach, co im przynosi przeszło 4 miliony koron dochodu ze sprzedaży kokonów, zabieranych do rządowej fabryki celem dalszej przeróbki, której chłop swymi domowymi środkami należycie dokonaćby nie mógł, a prywatnej fabryki nie było. Owe 4 miliony K zarabiają przeważnie dzieci w wieku szkolnym, bo jest to praca zasadzająca się li tylko na obrywaniu liści morwowych, któremi gąsienice się żywią. Że zaś owa fabryka rządowa służy li tylko interesom ludu i nie pracuje na zysk, wskazuje znany mi fakt, że odrzuciła ofertę galicyjską kupna kokonów z uzasadnieniem, że obsługuje li tylko producentów węgierskich.

Celem ochrony zwierząt przed chorobami, funkcyonuje w Węgrzech 1372 weterenarzy powiatowych, miejskich i cywilnych. Dla kultury rolnej jest ustanowionych

Rodzice powinni to poczucie wpajać od pierwszej chwili w umysły swych dzieci. Dalej powinny to poczucie rozwijać wszystkie szkoły, od najniższych do najwyższych, za pomocą czytanek, podręczników, wykładów i odczytów. Powinny współdziałać wszelkie kluby i stowarzyszenia.

Prasa wszelkich odcieni politycznych, powinna nieustannie nawoływać społeczeństwo do łączenia się w kooperatywy.

Wszak nawet kropla drąży kamień, ciągle nań spadając, może więc niekarny Polak, gdy z czasem nasłucha się o korzyściach kooperatywy, raz przecie łączyć się zacznie w związki, przekonawszy się, że tylko w jedności siła.

Do przyspieszenia rozwoju kooperatyw w kraju bardzo mogliby się przyczynić wpływami swych wysokich stanowisk Ich Ekselencye Namiestnik i Marszałek krajowy, oraz PP. Prezesi Towarzystw rolniczych i PP. posłowie. Wielką mieliby ci dygnitarze dla kraju zasługę, kołacząc przy każdej okazyi u Rządu centralnego o zasiłki dla dobrze zorganizowanych kooperatyw.

Powszechne zjednoczenie konsumentów w związkach spożywczych, rolników zaś w związkach zbytu, musi obniżyć panującą dzisiaj drożyznę i poprawić byt materyalny konsumentów i producentów. Kooperacya jedynie jest tą silną podstawą, na której gdy się oprze racyonalnie prowadzone rolnictwo, przetrwa kleski elementarne i zapomóg żadnych potrzebować nie będzie.

Dr. BRONISŁAW NIKLEWSKI.

Doświadczenia polowe

przeprowadzone na rumoszach wapiennych w roku 1911 i 1913.

(Dokończenie).

Z tego doświadczenia wnioskuję, że dobrzeby było zmniejszyć dawkę obornika do 400 q na ha, a może nawet jeszcze mniej do 300 q na ha i dodać soli potasowej pod ziemniaki; wtedy najekonomiczniej wyzyskamy azot obornika. Natomiast pole należy stanowczo częściej nawozić obornikiem, bo gleba bardzo szybko spala obornik i zbytkownie obchodzi się z jego najcenniejszym składnikiem, azotem. Oczywiście uogólniać takich wyników nie można. W szczególności pamiętać należy, że powyższe doświadczenie w Racie, przeprowadzone zostało na lekkiej piaszczystej borowinie, która odznacza się szczególną czynnością. Na cięższym rumoszu wynik będzie nieco odmienny, jak nas o tem przekonuje:

Doświadczenie IV.

przeprowadzone w Susznie przez p. Kazimierza hr. Roztworowskiego w r. 1913. Działanie nawozów sztucznych pod ziemniaki.

Ilość poletek 18, powierzchnia poletka 200 m². Rodzaj gleby rumosz, podglebie kreda nieprzepuszczalna. Obornik co 3 do 4 lat, obfite stosowanie nawozów sztucznych.

W jesieni 1911 r., wywieziono obornik pod pszenicę, po sprzęcie pszenicy podkład na zimę orano na 6". Na wiosnę kultywatory, brony, orka, brony. Między 1. a 3. maja wyznaczono poletka i obsiano sztucznymi nawozami. Ziemniaki „Gawronki“ sadzono za dołownikiem i przykryto obsypnikiem talerzowym, następnie zawało-

43 inspektorów-agronomów w charakterze urzędników państwowych.

Węgry są może jedynym krajem, gdzie uczono rolnictwa na uniwersytecie w *Nagyszombat* już w roku 1630. Pierwszą szkoła rolnicza państwowa, do dziś istniejąca, została założona w roku 1797 w Kesztety. Obecnie liczą Węgry 45 zakładów naukowych rolniczych, z czego 5 akademii, pięć szkół wyższych o trzyletnim kursie dla ukończonych maturzystów, a to w Debreczenie, Koszycach, Kesztety, Koloswarze i Magyarowar, dalej 24 szkół niższych o kursie dwuletnim dla umiejących czytać, pisać i rachować, 1 akademia leśna w Selmeczbánga, 1 fakultet weterynarski w Budapeszcie, 9 szkół winiarskich, 1 szkoła gospodarstwa piwnicznego, 1 łąkarska, 3 mleczarskie, 1 pszczelarska i chowu drobiu i 1 ogrodnicza w Budapeszcie. Ponadto w ciągu zimy organizuje rząd setki kursów od kilkodniowych do kilkomiesięcznych dla dorosłych, oraz zakłada mnóstwo ferm wzorowych. Stacyi doświadczalnych i kontrolnych posiadają Węgry 26, a są one rozrzucone po całym kraju; 6 z nich jest chemiczno-rolniczych, 4 botaniczno-rolnicze, 2 dla oceny maszyn rolniczych, 1 dla oceny roślin, 1 dla produkcyi nowych roślin, 1 dla produkcyi tytoniowej (z jedną filią), 1 dla fizyologii i żywienia zwierząt, 1 dla mleczarstwa, 1 dla oceny wełny, 1 entymologiczna, 1 dla chorób roślin,, 1 instytut bakteryologiczny, 1 dla przemysłu gorzelnianego, 1 stacyę doświadczalną ampelogiczną i gospodarstwa piwnicznego, 1 dla biologii ryb i czyszczenia wód, 1 ornitologiczną i 1 dla leśnistwa z czterema filiami Prace tych wszystkich stacyi są publikowane w zbiorowem piśmie pod tytułem: *„Kizerletigyi Közlemenyek“* (Publikacye stacyi doświadczalnych). Ponadto celom rolnictwa służą: Państwowy Zakład meteorologiczny, wspaniałe muzeum rolnicze i państwowy Zakład geologiczny, wszystkie z siedzibą w Budapeszcie

Mimo tak szerokiego poparcia ze strony państwa, działa jeszcze dla kultury rolnej szereg Towarzystw zawodowych, między któremi pierwsze miejsce zajmuje *„Orszagos Magyar Gazdozági Egyesület“* (Związek węgierskich rolników), liczący 6000 członków płacących wkładkę roczną 24 K. Towarzystwo to wydaje pismo pod tytułem *„Köztelek“* ukazujące się dwa razy w tygodniu i umieszczające najlepsze artykuły. Działalność Towarzystwa jest bardze żywa i corocznie bywa tłoczona drukiem w sprowozdaniu obejmującem około 400 stron. Obok rzeczonego Tow. oznaczającego się monogramem O. M. G. E., a troszczącego się o sprawy agrarne całego kraju, operuje wiele Towarzystw lokalnych, poświęcających swą uwagę sprawom agrarnym, komitatowym, oraz Towarzystw dla poszczególnych działów gospodarczych. A zatem liczą Węgry 63 Towarzystw rolniczych komitatowych i 1350 pomniejszych zrzeszeń jak Konsumów, kas Reifeisena, spółek mleczarskich itp. Wszystkie Towarzystwa operują przeważnie własnymi środkami pieniężnymi, nie oglądając się na rząd, który trzymając całą akcyę w własnych rękach, nie wyręcza się Towarzystwami i subwencyi im nie daje.

Józef Froń.

wano gładkim walcem dnia 6. maja 1913. Po wzejściu obsypano ziemniaki obsypnikiem talerzowym, następnie 2 razy obredlano planetami, na koniec wysoko podgarnięto płużkiem. Wykopano ziemniaki 4. X. 1913.

Plon z poletka w kg.

Poletko	Nawożenie	Plon
1.	a) bez nawozów	280
10	a) » »	323
13.	a) » »	230
	przeciętnie	277
2.	b) 40% soli potasowej 2·5 kg.	277
11.	b) 40% soli potasowej 2·5 kg.	287
14	b) 40% soli potasowej 2·5 kg.	300
	przeciętnie	288
3.	c) 40% soli potasowej 5 kg	252
12	c) 40% soli potasowej 5 kg	303
15.	c) 40% soli potasowej 5 kg	244
	przeciętnie	266
4.	d) 40% soli potasowej 2·5 kg. saletry chil. 3·0 kg	266
7.	d) 40% soli potasowej 2·5 kg. saletry chil. 3·0 kg.	287
16.	d) 40% soli potasowej 2·5 kg saletry chil 3·0 kg	300
	przeciętnie	284
5.	e) 40% soli potasowej 5 kg saletry chil. 3 kg	320
8	e) 40% soli potasowej 5 kg saletry chil. 3 kg	287
17.	e) 40% soli potasowej 5 kg saletry chil 3 kg	323
	przeciętnie	310
6	f) 40% soli potas. 5 kg saletry chil. 3 kg superfosfatu 6 kg	329
9.	f) 40% soli potas. 5 kg saletry chil. 3 kg superfosfatu 6 kg	287
18.	f) 40% soli potas. 5 kg saletry chil. 3 kg superfosfatu 6 kg	291
	przeciętnie	302

Ziemniaki ze wszystkich poletek zawierały 18·7% skrobi.

Ziemniaki z poletka f) miały najbujniejszą nać i zachowały najdłużej zieloność.

Rok bieżący, nadmiernie wilgotny, więc prawdopodobnie w rezultacie doświadczeń nie może być miarodajnym. Przez całe lato, poletka doświadczalne od reszty łanu wcale się nie odróżniały".

Sprawozdanie p. K. Roztworowskiego wykazuje, że obornik dany co 3, lub cztery lata, więc nie za obficie, prawie zupełnie wystarcza na wydanie dwu maksymalnych plonów, pszenicy i ziemniaków. Istotnie rok bieżący nie może być uważany za miarodajny. Skoro przy większej ilości słońca, możliwą będzie większa produkcya ziemniaków, jak 150 q z ha, czego po tej glebie należałoby się spodziewać, to prawdopodobnie będzie pożądanem stosowanie nawozu potasowego i azotowego w niedużej ilości, na co wskazują wyniki doświadczenia. Jednakże sądzę, korzystniej będzie stosować pod ziemniaki, w miejsce saletry siarczan amonowy, względnie wapno azotowe, które jest tańszym nawozem azotowym. O ile wydatek ten się opłaci, wykazać może jedynie doświadczenie.

W każdym razie i przy tem doświadczeniu widzimy, że już w 2 roku azot obornika znajduje się na wyczerpaniu. Uprawa pszenicy na oborniku przed ziemniakami jest na tej glebie dlatego możliwą, że nadmiar azotu obornikowego w długim okresie wegetacyjnym pszenicy ulega w znacznej części wypłukaniu, nie powoduje więc wybujania. Na mniej czynnych ziemiach, w podobnych warunkach klimatycznych, postępuje się odwrotnie — na oborniku przychodzą ziemniaki, a następnie kłosowe.

Sprawa możliwie oszczędnego zużytkowania azotu obornikowego na rumoszach jest więc nader ważną.

W takich warunkach gospodarczych, należałoby szczególną uwagę zwrócić na racyonalny sposób przechowywania obornika. Szczególnie należy konserwować gnojówkę jako nawóz, obfitujący w czynny azot. Rozpisywanie się w tej kwestyi przekraczałoby jednakże ramy niniejszego sprawozdania. Przeglądając wyniki doświadczeń z lat dawniejszych, przychodzę do przekonania, że samem unormowaniem dawek obornika nie zdołamy rozwiązać kwestyi głodu azotowego rumoszów. Sądzę, że byłoby rzeczą bardzo racyonalną, na rumoszach wprowadzić w normalny płodozmian stosowanie nawozów zielonych.

Ze względu na to, że z ozimin przeważnie uprawia się pszenicę, która później schodzi z pola, aniżeli żyto, i ze względu na charakter gleby, która bynajmniej nie jest łatwą do mechanicznej uprawy, sprawa nastręcza poważne trudności. Ale rozwiązanie tej kwestyi jest jednem z najważniejszych zagadnień podniesienia gospodarki na glebach rumoszowych. Musimy bowiem pamiętać o tem, że podstawowymi nawozami azotowymi są obornik lub zielone nawozy, a sztuczne nawozy azotowe są tylko pomocniczymi. Ciężkim błędem ekonomicznym byłoby więc wyłączne forsowanie sztucznych nawozów z pominięciem naturalnych źródeł azotu.

Działanie nawozów potasowych na rumoszach.

Stosowanie nawozów potasowych zależy od jakości gleby rumoszowej i jej siły nawozowej. Ilość potasu, zawartego w glebach rumoszowych zależy nie tylko od składu opoki kredowej, materyału macierzystego gleby, ale też od domieszki materyału lodowcowego. Domieszka gliny lodowcowej podniesie zasobność potasu w glebie, piasek może ją obniżyć. W tym względzie słusznie byłoby stwierdzić o ile badania gleboznawcze zgodne będą z doświadczeniami polowemi.

Że gleby rumoszowe bardzo różnie zachowują się pod względem nawożenia potasowego, o tem świadczy kilka doświadczeń polowych, przeprowadzonych w r. 1911 i 1913

Doświadczenie V.

Piaszczysta borowina w Kamionce wołoskiej nadzwyczaj dodatnio reaguje na potas.

Sprawozdanie p. R. Czajkowskiego.

„Doświadczenie nad działaniem 40% soli potasowej pod ziemniaki w Kamionce wołoskiej, (pow. Rawa ruska) przeprowadzone w r. 1911.

Ilość poletek 9. Powierzchnia poletka 200 m².

Gleba, piaszczysta borowina. Podglebie nieprzepuszczalna opoka wapienna. Płodozmian 7 polówka.

Ziemniaki na nawozie. Nawóz wywieziony zimą 1910/11 30 fur na morg. Przedplon pszenica. Nawozy rozsiane 4 kwietnia 1911, kartofle sadzono za znacznikiem.

Zestawienie plonów.

a) bez nawozów:	b) 2·5 kg soli potasowej:	c) 5 kg soli potasowej
396	436	401
348	426	432
340	403	432
361	421	422

Z powodu braku czasu, nie byłem w możności zająć się odważeniem kartofli i skrobi, wobec czego nie podaję

zawartości skrobi, a za dokładną wagę ziemniaków ręczyć nie mogę.

O ile cyfrom tym ufać można, obornik, dany w średniej dawce, już w 1 roku nie daje ziemniakom potrzebnej ilości potasu. Z tego wynika, że gleba stale co roku potrzebuje zasilania pewną dawką nawozów potasowych, której wysokość zależy od wymagań uprawianej rośliny. W tym wypadku dawka 125 kg na ha była zupełnie wystarczającą.

Doświadczenie VI.

Natomiast ciężka borowina w Zaborzu zdaje się być bardzo zasobną w potas, jak wynika ze sprawozdania p. Zygmunta Łączyńskiego.

Zaborze (pow. Rawa ruska). Doświadczenie nad działaniem soli potasowej i kainitu pod ziemniaki w r. 1911. Ilość poletek 20, powierzchnia 200 m². Gleba borowina, podglebie, margiel.

Płodozmian przedplon na oborniku
1) pszenica
2) pszenica
3) ziemniaki.

Pole, na którem przeprowadzono doświadczenie w 4 roku po oborniku 30 fur na morg, a w drugim roku po superfosfacie amoniakalnym 4%N 15% P_2O_5 150 kg. na morg. W zimie orano na 10", na wiosnę tylko bronowano. Kainit wysiano 13 kwietnia 1911, sól potasową 19 kwietnia 1911. Siano ręcznie, zaraz przykryto broną.

Dnia 4. maja posadzono ziemniaki, płużkami przykryto, następnie kilkakrotnie plewiono planetami, poczem każdy krzak obsypano ziemią w kopiec.

Zestawienie wyników:

Plon z poletka

bez nawozów:		40% soli potasowej 5 kg:	
1 a)	441	3 c)	409
9 a)	401	6 c)	421
12 a)	422	14 c)	362
20 a)	369	17 c)	411
	408		401

40% soli potasowej 2·5 kg:		kainitu 10 kg:	
2 b)	412	4 d)	396
10 b)	403	7 d)	407
13 b)	442	15 d)	390
16 b)	385	18 d)	420
	410		403

kainitu 20 kg:	
5 e)	400
8 e)	426
11 e)	405
19 e)	368
	400

Rumosz w Zaborzu jest więc dostatecznie zasobny w potas, bo jeszcze w 4 roku po oborniku ziemniaki nie reagują na dodatek nawozów potasowych, choć przyznać trzeba, że dwa przedplony pszenicy nie bardzo wyczerpały potas obornika. Nawozy potasowe były dane w niestosownym czasie, gdyż na wiosnę nie powinno się dawać kainitu. Ujemny wpływ tego nawozu, który wprawdzie bardzo słabo objawia się w plonach, byłby prawdopodobnie silniej wystąpił przy oznaczeniu skrobiowości ziemniaków, niestety jednakże brak danych w sprawozdaniu.

Doświadczenie VII.

Zrozumiałym jest wynik doświadczenia, przeprowadzonego w r. 1913 na rumoszach w Susznie, gdzie na oborniku w 1 roku, sadzono ziemniaki, a w 2 roku buraki cukrowe.

P. Kazimierz hr. Roztworowski podaje następujące sprawozdanie:

„Zbadanie potrzeb nawozowych gleby z burakami cukrowymi.

Ilość poletek 18, powierzchnia poletka 200 m². Gleba, rumosz, podglebie, kreda.

Obornik dany 3—4 lat, obfite stosowanie nawozów sztucznych. W zimie 1911/12, wywieziono obornik pod ziemniaki. W jesieni 1912, po sprzęcie ziemniaków orano na 6", na wiosnę 1913 kultywatory sprężynowe brony, walec, siew rzędowy, walec.

Dnia 24. kwietnia, dano na poletka nawozy fosforowo-potasowe i ½ dawki, t. j. 1·5 kg saletry. Dnia 10. kwietnia dano drugą dawkę saletry. Nawozy po rozsianiu zabronowano, buraki siano siewnikiem rzędowym i zawalcowano gładkim walcem. 2 razy motyczono 3 razy gracowano, 2 razy przerywano.

Zestawienie wyników:

bez nawozów:		40% soli potas. 3 kg saletry chilijskiej 3 kg:	
1 a)	308	4 d)	342
10 a)	322	7 d)	380
13 a)	375	16 d)	391
	335		371

saletra chilijska 3 kg:		40% soli potasowej 3 kg saletry chilij. 3 kg superfosfatu 3 kg	
2 b)	345	5 e)	296
11 b)	332	8 e)	306
14 b)	386	17 e)	366
	354		323

superfosf. 6 kg soli potas. 3 kg:		40% soli potasowej 3 kg saletry chilij. 3 kg superfosfatu 6 kg	
3 c)	326	6 f)	366
12 c)	302	9 f)	362
15 c)	346	18 f)	448
	324		392

Wprawdzie cyfry równoległych poletek są bardzo rozbieżne, przy bliższem jednakże rozpatrzeniu, doświadczenie okazuje się wartościowem.

Poletka, których wyniki pierwsze miejsce każdej trójki zajmują, stanowiły pierwszy szereg, środkowe poletka tworzyły drugi szereg, a następne trzeci szereg. Okazuje się, że na ogół część pola, będąca w trzecim szeregu była znacznie silniejsza, aniżeli w pierwszym szeregu i wydała lepsze plony. Poszczególne poletka różnie nawożono, wykazują we wszystkich szeregach w przybliżeniu jednakowe różnice, dlatego średnie z trzech poletek mają bezsprzecznie wartość. Okazuje się, że oprócz azotu, buraki reagują także na potas. Wynik taki był spodziewany, bo obie rośliny, buraki i ziemniaki, wymagają dużo potasu. Po tych roślinach, w następnych okresach głód potasowy jeszcze silniej wystąpi.

W doświadczeniach w Zabawie w r. 1913, wystąpił głód potasowy przy owsie, w 3 roku po oborniku. Notatka p. R. Kraińskiego, (doświadczenie II.) odnosząca się do poletka bez nawozu, mianowicie, że „końce listków owsa w maju żółkły", tłumaczy się brakiem potasu, co jest objawem bardzo charakterystycznym.

Niedawno, w listopadzie b. r., przejeżdżając w okolicy Niemiłowa (Radziechów) zauważyłem na rumoszach cały łan pożółkłej pszenicy, natomiast sąsiadujące łany były zupełnie normalne. Świadczy to o braku potasu — niewątpliwie nawozem potasowym możnaby plon podnieść.

Mechaniczną uprawą można spowodować szybsze uruchomienie krzemianów potasowych gleby i zależnie od uprawy reakcya na potas mniej lub więcej wystąpi. Na rumoszach, nie zawierających znacznej domieszki glin dyluwialnych, ten moment niema większego znaczenia i doświadczeniem polowem można na tych glebach ze znacznie większą pewnością, aniżeli na innych, stwierdzić, kiedy należy stosować nawozy potasowe. Głębsze warstwy gleby nie będą bogatsze w potas, aniżeli wierzchnie. Na innych glebach można n. p. potas wyczerpywać z głębszych warstw za pośrednictwem roślin, zakorzeniających się głęboko. Na rumoszach koniczyna tak samo reaguje na potas, jak rośliny, zakorzeniające się płytko.

Doświadczenie VIII.

Sprawozdanie p. R. Czajkowskiego. Kamionka wołoska (pow. Rawa ruska). Doświadczenie w r. 1911. z posypowem nawożeniem koniczyny na wiosnę kainitem i tomasyną.

Gleba borowina, drenowana w r. 1902. Podglebie, opoka wapienna.

Płodozmian ziemniaki na nawozie
1) jarzyna
2) koniczyna
3) ozimina

Koniczyna siana w pszenicę na superfosfacie, przed pszenicą jęczmień.

Poletek 16, powierzchnia 250 m².

Plony ważono zaraz po sk.szeniu (z rosą).

	bez nawozów		15 kg kainitu
1	297.5	2	223,5
5	158	6	162.5
12	231	11	260 5
16	205	15	·04.—
	223		212,6

	10 kg tomasyny		15 kg kainitu 10 kg tomasyny
3	204,5	4	210
7	184	8	286
10	278	9	311
14	263	13	250
	232,3		264 2

Z tego doświadczenia mimo małej zgodności cyfr wynika, że oba nawozy kainit i tomasyna działają dodatnio.

Nie obliczam w powyższych doświadczeniach opłacalności nawozów, gdyż jest to możliwe tylko na podstawie dokładnej znajomości miejscowych cen. kwestya transportu jest np. przy naszych złych często drogach ważnym czynnikiem. Zaznaczyć muszę jeszcze, że opłacalność sztucznych nawozów azotowych należy wyłącznie obliczać wedle działania w pierwszym roku. Natomiast nawozy fosforowe, o ile działają już w pierwszym roku, wywołują zawsze działanie następcze, mniej lub więcej silne. Stwierdzenie opłacalności nawozów fosforowych wymaga więc kilkuletniej obserwacyi. Przy obliczaniu działalności nawozów potasowych należy brać pod uwagę co najmniej zwyżkę plonów z dwu lat.

Działanie nawozów fosforowych na rumoszach.

Omawiając kilka powyższych doświadczeń, wykonanych na rumoszach mogliśmy stwierdzić kilka wypadków działania nowozów fosforowych. Działanie tych nawozów będzie zależało od ilości obornika, który jest doskonałym nawozem fosforowym. Fosfor działa wolno przez lat kilka, w miarę rozkładu nawozu, działanie jego więc należy również od czynności gleby. Nie mając dostatecznego materyału, nie mogę kwestyi nawożenia fosforem omawiać. Odkładam omówienie tej sprawy na później, o ile mnie rolnicy, gospodarujący na rumoszach, poprą w prowadzeniu doświadczeń polowych. Na razie pragnę podnieść tylko jeden szczegół, do czego mnie materyał, uzyskany z doświadczenia, przeprowadzonego w Czanyżu (koło Krasnego) skłania.

Skoro uznamy, że gleba potrzebuje fosforu, wtedy zachodzi pytanie, w jakiej go formie dostarczyć, czy w postaci superfosfatu, czy tomasyny. Oba nawozy znacznie się różnią. Superfosfat, w grubszych gruzełkach, zawiera wolny kwas, i na tem polega jego rozpuszczalność i szybkie działanie Tomasyna, dobrze zmielona, zawiera palone wapno i dlatego posiada reakcyę alkaliczną. Superfosfat wskutek zakwaszania ziemi może lepiej działać jak tomasyna, co w glebie rumoszowej alkalicznej, bogatej w węglany, może dodatnio wpłynąć na rozwój roślin W wyższym jeszcze stopniu może zakwaszanie dodatnio wystąpić przy użyciu superfosfatu amoniakalnego, który jest nietylko kwaśny, ale także zakwasza się fizyologicznie. Roślina bowiem, pobierając z soli amonowej bezpośrednio, czy po nitryfikacyi, pozostawia kwaśne iony siarkowe.

Jednakże dodatni wpływ superfosfatu, względnie superfosfatu amoniakalnego będzie bardzo krótkotrwały, wystąpi tylkowtedy, jeśli nawozić się będzie na wiosnę przed siewem. lub posypowo.

Jednakże po pewnym czasie, dodatni wpływ superfosfatu zmiejszy się, gdyż gleba alkaliczna uczyni go na powierzchni grudek nierozpuszczalnym przez wapno. Inaczej będzie się zachowywała tomasyna, wapno ziemi nie zdoła obniżyć jej skuteczności, gdyż jest ona nawozem alkalicznym.

Kwas fosforowy jest pod wpływem słabych kwasów ziemi i roślin rozpuszczalny i czynny.

Z tych względów wydaje mi się racyonalniejsze używanie tomasyny jako nawozu fosforowego na rumoszach. Wyjątkowo może będzie korzystnem używanie superfosfatu na wiosnę, pod zboża jare (jęczmień). Jednakże powyższe pytania rozstrzygnąć można tylko drogą doświadczeń polowych.

Doświadczenie IX.

Do pewnego stopnia powyższe przypuszczenie potwierdza doświadczenie wykonane w Czanyżu. Nie przytaczam całego doświadczenia, bo pole wybrane pod doświadczenie było nierówne, tak, że w niektórych miejscach zachodziła znaczna depresya plonów wszystkich poletek, ze sobą sąsiadujących. Podaję dwa szeregi poletek, obok siebie założonych.

Pszenica po wyce, na rumoszu w Czanyżu w r. 1911. Poletko 100. m².

1. szereg.

	Plon ziarna	słomy + plew
bez nawozów	9,9	29,6
superfosfat mineral. 2 kg	20,7	29,8
superfosfat mineral. 4 kg	22,7	32,8
tomasyna 2 kg	21,2	38,3
tomasyna 4 kg	23,5	37,0

2. szereg.

	Plon Ziarna	słomy + plew
wapno azotowe 1, 5 kg superfosfat min. 2 kg	17,6	28.9
wapno azotowe 1, 5 kg superfosf. miner. 4 kg	22,8	40,2
wapno azotowe 1, 5 kg tomasyny 2 kg	22,7	41,8
wapno azotowe 1, 5 kg tomasyny 4 kg	22.2	36.3

Pewnych różnic w działaniu superfosfatu i tomasyny, należy się spodziewać jedynie przy stosowanin niezbyt obfitych dawek.

Przy obfitych dawkach i tomasyna i superfosfat będą równie korzystnie działały.

Podając do publicznej wiadomości niniejsze sprawozdanie, (na które składa się zaledwie 9 doświadczeń polowych) nie miałem pretensyi podawać gospodarującym na glebach rumoszowych, projektu racyonalnego sposobu nawożenia gleb. Przed niewielu miesiącami otrzymałem materyały doświadczalne Stacyi i takowe opracowuję; nie mogłem więc założyć doświadczeń wedle własnego programu, jednakże nie wahałem się opublikować niniejszego sprawozdania. Pragnąłem bowiem zwrócić uwagę rolników na szereg kwestyi, które należałoby opracować.

Jeżeli uważni czytelnicy zainteresują się poruszonemi zagadnieniami i zwrócą się do krajowej Stacyi chemiczno-rolniczej w Dublanach, z propozycyą przeprowadzenia odnośnych doświadczeń, cel tej publikacyi będzie w zupełności osiągnięty.

EDWARD ANSON.

Wartość pasz dla produkcyi mleka.

(Dokończenie).

Inni tymczasem przypuszczają, że białko po za małem minimum, nie ma innego znaczenia, jak służyć opałem, który może wpływa na energiczniejszą pracę zwierzęcej maszyneryi, może jednak być z powodzeniem zastąpione przez ciała bezazotowe (węglowodany). Ci więc będą szacować i białko według jego fizyologicznej wartości cieplnej, gdyż tu białko mniej więcej równa się węglowodanom.

Nie ulega wątpliwości, że taka ocena białka jest zbyt nizka, szczególniej wtedy, gdy żywimy paszami nie zanadto bogatemi w białko. Rezultaty doświadczeń żywienia laboratoryjnego bydła mlecznego wykazują, że — do pewnych granic — można część białka zastąpić węglowodanami, nie obniżając wydajności mleka, jeżeli tylko zamiana dzieje się w ten sposób, że skoro odbierzemy 1 funt białka, to dodajemy więcej jak 1 funt węglowodanów. (Sprawozdanie Nr. 53.). To samo wynika z doświadczeń żywienia, które w ostatnich latach przeprowadził dyrektor Nils Hansson, a należy dodać, że operował on bardzo wielu paszami. Jako były organizator i kierownik szwedzkich związków kontrolnych i teraz jako kierownik doświadczeń miał Nils Hansson sposobność dokładnie zaznajomić się z kwestyą produktywności pasz.

Zestawiając duńskie i szwedzkie rezultaty doświadczeń żywienia i wyniki cyfrowe otrzymane przez związki kontrolne z kellnerowskiemi obrachowaniami doszedł Nils Hansson już dawno do wniosku, że przy produkcyi mleka, dopiero wtedy znajdziemy prawdziwy wyraz wartości pasz, gdy do wyrachowanej wartości skrobiowej dodamy plus dla większego, lub mniejszego specyalnego wpływu białka, jaki może wywołać większa, lub mniejsza zawartość tego ciała w paszy.

Nad rozwiązaniem zagadnienia, jak wielki powinien być ten plus, pracował Nils-Hanson podczas ostatnich 2—3 lat więcej, niż ktobądź inny. Doszedł on do takiego rezultatu, że przy obrachowaniu wartości pasz dla produkcyi mleka, trzeba szacować białko według jego pełnej wartości cieplnej. A ponieważ tę wartość dla 1. grama strawnego białka przeciętnie można przyjąć odpowiadającą 5.71 kaloryom, tymczasem dla 1. grama węglowodanów można rachować = 4.01 kaloryom, stosunek przeto wartości tych dwóch grup pokarmów będzie taki, jak 5.71 : 4.01 = 1.43 : 1 Jeżeli dla białka weźmiemy współczynnik 1.43, zamiast 0.94, a zresztą postąpimy według Kellnera, to przy obrachowaniu wartości produkcyjnej dla większości pasz dostaniemy zupełnie dobrą zgodę pomiędzy wartościami skrobiowymi, a jednostkami pokarmowymi.

Nils-Hansson nietylko chciał pokazać, w jaki sposób przez tą niedużą zmianę otrzymuje się zgodność rezultatów z praktyki hodowli bydła z bardziej naukowemi doświadczeniami; jego celem było również obrachowanie jednostki pokarmowej pozostawić w bliższej łączności z analizą chemiczną, ponieważ on, jak wielu innych odczuli poważnę wadę, że tą samą paszę zawsze rachują jednakowo wysoko w jednoskach pokarmowych, nie bacząc na to, ile dana pasza swoją zawartością różni się od zawartości tej paszy, na podstawie której była oznaczona jej wartość w jednostkach pokarmowych. Tylko dla okopowych, przy pomocy oznaczenia suchej substancyi biorą pod uwagę różnicę, co do zawartości. Dla wszystkich innych pasz postępują webług raz przyjętej skali, nieuwzględniając, czy analiza wykazała większą, lub mniejszą zawartość pokarmów. To naturalnie jest wadą.

W jaki sposób Nils-Hansson pragnie mieć obrachowaną wartość produkcyjną mleka, o tem wyraził się on niejednokrotnie w różnych publikacych z ostatnich paru lat. W jego nowowydanym podręczniku o żywieniu, jak i w publikacyi 85. „Centralnej instytucyi dla doświadczeń“, jest przedstawiona obszernie jego metoda obliczeń. Z publikacyi 85 przytaczamy tutaj następującą tablicę:

Przytoczona w tablicy zawartość pokarmów jest obrachowana na podstawie analiz, tudzież, szwedzkich doswiadczeń żywienia i z zastosowaniem zwykle przyjętego współczynnika strawności. Używane liczby wartościowe są Kellnera, z wyjątkiem liczby dla wyki, której według doświadczeń szwedzkich należy się 96, gdy tymczasem Kellner rachuje = 98, jak również dla buraków, gdy Nils-Hansson, jak wyżej już uzasadniono, rachuje 87, jako liczbę wartości dla wszelkiego rodzaju buraków. Zresztą obrachowania wartości produkcyjnej

Wartość produkcyjna pasz przy żywieniu krów dojnych.

PASZE	Zawartość strawnego pokarmu					Wartość produkcyjna					
							na 100 kg.			kg. na 1. jed. pokarm.	wartość produkcyjna mleka pro. jedn. pok
	prawdziwe białko	amidy	tłuszcz	ciała bezazotowe	włóknik	liczba wartościowa	wartość skrobiowa (= ellner)	wartość produkcyjna mleka	jednostka pokarm.		
makuchy orzecha zienm.	39.6	1.4	7 2	21.2	0.7	98	74.9	94.0	125 3	0.8	0.75
» słonecznikowe	28.7	2.6	10.3	19.0	3.5	95	70.6	83 9	111.9	0.9	0.76
» palmowe	12.5	0.4	7.1	29.9	9.4	100	68.2	74.3	99.1	1.0	0.74
jęczmień	6.5	1.0	1.7	61.7	1.4	99	72.0	75.2	100 3	1.0	0.75
mięszanka (½ jęcz. + ½ owsa)	7.4	1.0	2.7	52.1	1.9	97	64.7	68.2	90.9	1.1	0.75
owies	7.7	1.0	4.0	44.7	2.3	95	59.6	63.2	84.3	1.2	0.76
groch	17.2	3.0	0.9	48.8	2.5	98	68.0	76.2	101.6	1.0	0.76
wyka	20.0	2.9	1.6	45.8	2.8	96	65.9	75.3	100.4	1.0	0.75
siano czystej koniczyny	5.5	3.0	1.7	26.0	11.3	70	32.0	33.9	45.2	2.2	0.75
» koniczyny z trawami	4.2	1.5	1.1	25.3	12 1	67	29.1	30.5	40.7	2.5	0.76
» siano łąkowe	4.2	1.3	1.0	24.3	15.5	64	29.2	30.5	40.7	2.5	0.76
słoma jęczmienna	0.7	0.2	0.5	19.0	21.3	45	18.9	19.0	25 3	4.0	0.76
buraki pastewne	0.4	0.6	0.1	7.4	0.7	87	7.5	7.7	10.3	10.0	0.77
brukiew pastewn.	0·5	0.5	0.1	8.1	0.8	87	8.3	8.5	11.8	9.0	0.77
rzepa (Turnips)	0.4	0 5	0.1	5.2	0.7	87	5.7	5.9	7 9	12.5	0.74
zielona pasza (wyka + owies)	1.4	0.8	0.3	4.9	2.3	80	7.3	7.8	10.4	10.0	0.78

mleka są wykonane zupełnie tak samo, jak przy wartościach skrobiowych z tą tylko różnicą, iż dla białka jest użyty współczynnik 1,43 zamiast 0.94. Dla przykładu przytacza się obrachowanie dla makuchów orzecha ziemnego:

$$\begin{array}{rl} \text{Strawnego białka } 39.6 \times 1.43 = & 56.6 \\ \text{Tłuszczu } 7{\cdot}2 \times 2{\cdot}41 = & 17{\cdot}4 \\ \text{Substancyi bezazotowej } 21{\cdot}2 & \\ \text{Włóknika } \underline{0{\cdot}7} & \\ 21{\cdot}9 \times 1{\cdot}00 = & \underline{21{\cdot}9} \\ & 95.9 \end{array}$$

$$\frac{95{\cdot}9 \times 98}{100} = 94{\cdot}0 \text{ kg. wartości produkcyjnej mleka.}$$

Dla wartości produkcyjnej mleka, jak i dla wartości skrobiowej, 1 kg strawnych węglowodanów przedstawia jednostkę. Oba pojęcia różnią się tylko w tem, że wartość skrobiowa rachuje się wyrażeniem białka przy opasaniu, gdy tymczasem wartość produkcyjna mleka szuka wyrazu dla białka w tych warunkach, gdy cała jego wartość cieplna idzie na produkcyę mleka, soków trawienia, albo mięśni.

Dla pasz ubogich w białko, dają oba sposoby obrachowania mniej więcej ten sam rezultat: lecz wartość produkcyjna mleka w białko bogatych makuchów i nasion strączkowych, przewyższa wartość skrobiową.

Przedostatnia kolumna tablicy pokazuje ile kg. z każdej paszy idzie na 1 jednostkę pokarmową. Liczby mniej wiecej zgadzają się ze skalą, według której postępowali w Szwecyi cały szereg lat. Jak widać, reprezentuje 1 szwedzka jednostka pokarmowa przeciętnie 0.75 kg produkcyjnej wartości mleka. Wychodząc z tego założenia Nils-Hansson w trzeciej z tyłu kolumnie tablicy wyraża jednostki pokarmowe na 100 kg, przyczem wartość produkcyjna mleka różnych pasz jest podwyższona o ⅓. Przytem liczby znalezione dla jednostki pokarmowej na 100 kg jego zdaniem mają specyalnie znaczenie przy zakupnie pasz treściwych, których analiza jest znana.

Z tego nie wynika, ażeby Nils-Hansson żądał zastąpienia jednostki pokarmowej obrachowaniem wartości od normalnych, albo tam gdzie chodzi o pasze, które jeszcze nie są wyprobowane bezpośredniem doświadczeniem żywienia.

Rasmussen myśli, że dla duńczyków propozycya Nils-Hanssona ma duże znaczenie; a to nie tylko dlatego, że to jest dobrą próbą połączyć naukę z praktyką, lecz również dlatego, że ta zasada posłuży duńczykom do dokładniejszego opracowania obrachowań jednostki pokarmowej. Jak widać z przedostatniej kolumny tablicy, szwedzka jednostka pokarmowa niezupełnie zgadza się z „fyńską“ a jeszcze mniej z „duńską“, lecz jest trochę większa, ponieważ ona wychodzi z 1 kg jęczmienia i 1 kg mięszanki i 1 kg suchej substancyi buraków, które przyjmuje za 1 jednostkę pokarmową. Nieprzyjemnie jest, że wytworzyła się ta różnica, lecz na to prawdopodobnie nie znajdzie się żadnej rady. Szwedzi nie zechcą zmniejszyć swojej jednostki pokarmowej, a i duńczykom nie łatwo byłoby więcej jak 1 kg mięszanki albo 1 kg suchej substancyi buraków rachować za jednostkę pokarmową. Lecz w granicach tych różnie należy dojść do bardziej zgodnych obrachowań. Rasmussen znajduje, że fyńska jednostka pokarmowa tymczasem jest najbliższa prawdzie, lecz i ona w niektórych punktach wymaga sprostowania; dalej Rasmussen jest tego zdania, że taka rewizya i w ogóle praca nad wytworzeniem wspólnej jednostki pokarmowej w kołach związków kontrolnych, doprowadzi do dobrych rezultatów, jeżeli oprą się o tę podstawę, jaką Nils-Hansson dał.

Ażeby uniknąć nieporozumień, dodaje Rasmussen, że czy rachujemy według tej, albo innej jednostki wartości produkcyjności pasz, koniecznie jest, by mięszanka pasz zawierała potrzebną dla krowy ilość białka. Powinno się przypilnować, ażeby nie tylko ilość paszy była odpowiednia, lecz także, by ta pasza zawierała ilość białka potrzebną dla utrzymania organizmu w równowadze, jak i dla produkcyi mleka. Gdzie jest ekonomiczna granica dla tej ilości białka, nie chce Rasmussen tu bliżej nad tem zastanowić się. Przytacza tylko, że Nils-Hansson cały szereg lat rachował, że na 100 kg żywej wagi trzeba dać 65 gr strawnego białka i 45—50 gr na każdy kg mleka. Możliwe, że to jest trochę więcej aniżeli naprawdę potrzeba, zwłaszcza jeżeli pasza, oprócz

białka jest bogata amidy, lecz dopóki nie jesteśmy pewni wartości amidów, nie możemy nic stanowczego o tem stwierdzić,

Można mieć nadzieję, że przyszłe badania wyjaśnią jak te, tak i wiele innych kwestyi z dziedziny fyzyologii żywienia, i jest prawdobodobne, że wskutek tych dalszych badań, zajdą zmiany w omówionym dopiero co obrachowywaniu wartości pasz dla produkcyi mleka. Znaczne osobiste doświadczenie Nils-Hanssona w tym kierunku bezwarunkowo posłuży do wyjaśnienia tych zagadnień. Rasmussen ma nadzieję że duński labotoryum doświadczalne zajmie w przyszłości pierwsze miejsce, któremu chodzić będzie a to, ażeby dać praktycznemu rolnictwu poradę, o ekonomicznem żywieniu bydła i przyjmuje, że nowy współpracownik laboratoryum profesor fizyologii akademii rolniczej wyjaśni ściślej naukową stronę żywienia przy produkcyi mleka, tem więcej, że środków pieniężnych na ten cel nie brakuje.

Trzeba oddać słuszność skandynawczykom, że położyli oni duże zasługi w dziedzinie żywienia bydła i pierwsi wykazali błędy wielkiego autorytetu niemieckiego i spodziewają się nie bez powodu, że dużo jeszcze we wspomnienym kierunku dokonać zdołają.

Tymczasem u nas, niestety, nawet jeszcze niema odpowiedniego instytutu, gdzie nao podobnemi kwestyami można ayło ekspymentować, aczkolwiek ludzi chętnych i zdolnych do tej pracy i u nas nie brak. Bezwątpienie poważną rolę w kwestyi żywienia odgrywa także rasa mlecznego bydła i miejscowe warunki klimatyczne a więc dla krajowej hodowli byłoby bardzo ważną sprawą z tutejszem bydłem robić doświadczenia w tutejszych warunkach.

J P

O podniesienie mleczarstwa we wschodniej Galicyi.

W związku z reorganizacyą akcyi hodowlanej we wschodniej Galicyi, przystąpił Komitet Tow. gospod. także do reformy akcyi mleczarskiej, a mianowicie tej części czynności, która leży w zakresie działalności Tow. gospod. t. j. czynności dydaktycznej, zmierzającej do racyonalnego obchodzenia się z mlekiem, do zakładania ziemiańskich i włościańskich spółek mleczarskich pod patronatem Wydziału krajowego, który przez swoje specyalne Biuro mleczarskie dąży do podniesienia technicznej i handlowej strony mleczarstwa

Towarzystwo Gospodarskie prowadzi swoją akcyę mleczarską przez specyalną Sekcyę mleczarską, a rozporządza na ten cel subwencyą c. k. Ministertwa rolnictwa w kwocie 8000 koron rocznie.

Ponieważ prócz Tow. gospod. pracuje nad podniesieniem mleczarstwa w Galicyi wschodniej także Tow. Kółek rolniczych i inne organizacye, zachodziła w miarę rozwoju tej akcyi potrzeba stworzenia wspólnego terenu porozumiewawczego, na którymby czynniki, pracujące w kierunku podniesienia mleczarstwa mogły zdać sobie sprawę z dokonanych czynności, a obmyśleć nowe wspólne plany na przyszłość.

W porozumieniu z Biurem mleczarskiem Wydziału krajowego, jako czynnikiem kierującym akcyą mleczarską w kraju, zwołał Komitet Tow. gospod. dnia 23. maja 1913 specyalną konferencyę, która miała obmyśleć środki, umożliwiające skupienie dotychczasowych rozbieżnych usiłowań.

Na referenta uprosił Komitet kierownika Biura mleczarskiego Wydz. kraj Dr. Tadeusza Rylskiego, który też przedstawił naprzód ogólny pogląd na rozwój mleczarswa w Galicyi, a w końcu przedłożył projekt reorganizacyi Sekcyi mleczarskiej Tow. Gospod. w tym duchu, by się mogła stać tym wspólnym terenem porozumiewawczym. Referent nawiązał swe wywody do Krajowej ankiety mleczarskiej" z dnia 29. grudnia 1909, która uchwaliła wtedy, że:

I. stroną techniczną mleczarstwa, organizacyę spółek mleczarskich i ogólny nadzor nad akcyą mleczarską ma prowadzić Biuro mleczarskie Wydziału krajowego, wykonujące Patronat nad Spółkami.

II. Stronę handlową ma prowadzić Związek mleczarski, jako organ handlowy.

III Stronę zawodową osób pracujących w mleczarstwie — Towarzystwo mleczarskie.

IV. Stroną oświatową i agitacyjną — organizacye roln. a więc Tow. roln. krakowskie, Tow. gospodarskie i Tow. Kółek roln.

Zadania Tow roln. krakowskiego i Tow. gospod. lwowskiego określono wtedy w następujących punktach:

1. Propaganda w kierunku zakładania mleczarń wogóle, a spółek mleczarskich w szczególności według pewnego z góry ułożonego planu i w ścisłym kontakcie z kraj. Biurem mleczarskiem.

2. Akcya hodowlana w zakresie objętym ustawą krajową z dnia 20 lipca 1882 i uchwałami Sejmu z tegoż roku

3. Akcya zdążająca do zwiększenia uprawy roślin pastewnych, poprawy łąk i pastwisk.

4. Organizowanie wykładów, tudzież wędrownych krótszych kursów weterynaryjno-hodowlano-mleczarskich, kursów dla kształcenia personalu stajennego, mleczarzy i mleczarek dla mleczarń dworskich itp.

5. Udzielanie zasiłków na odbycie praktyki dla mleczarzy.

6. Techniczna pomoc fachowa dla mleczarń dworskich i przemysłowych, z tem jednakże zastrzeżeniem, że generalna techniczna lustracya tych mleczarń przeprowadzona będzie przez powołany do tego organ Wydziału krajowego w porozumieniu z Towarzystwem.

7. Do wykonania tych wszystkich czynności utrzymywany będzie kosztem każdego Towarzystwa osobny instruktor o kwalifikacyach mleczarza i dojarza, tudzież jako ciało doradcze przy Komitecie Towarzystw osobna sekcya mleczarska, do której prócz wybranej dowolnie liczby członków powołany zostanie każdorazowy kierownik Biura mleczarskiego, delegaci własnej sekcyi hodowlanej, rolniczej, tudzież Tow. mleczarskiego.

Dla Tow. Kółek rolniczych określono te same zadania z wyjątkiem punktów hodowlanych i subwencyjnych.

Po referacie Dra Rylskiego, wywiązała się obszerna dyskusya, w której brali udział wiceprezesi Komitetu Tow. gospod pp. Aleksander Dąmbski, Dr. Jan Rozwadowski, naczelny inspektor hodowli p. St. Reichardt i inspektor kontroli mleczności Jan Przybyła. Po odpowiedzi referenta postanowiono zreorganizować Sekcyę w myśl projektu Dra Rylskiego, uzupełnionego przez konferencyę.

Komitet c. k. galic. Tow. gospod. uchwalił tą reorganizacyę Sekcyi mleczarkiej dn. 14. czerwca 1913 w następujących punktach:*)

1. Sekcyę dawną uznać za rozwiązaną.

2. Utworzyć nową sekcyę i powołać do niej prócz reprezentantów Towarzystwa gospodarskiego, delegatów Biura mleczarskiego Wydziału krajowego, Tow. Kółek rolniczych, Tow. Szkoły Ludowej (Związku okręgowego we Lwowie) i Sekretaryatu katolickiego. Nadto dla umożliwienia Sekcyi korzystania z usług ludzi pożytecznie w tym dziale pracujących, a którzy delegatami jednej z powyższych instytucyi nie będą, udzielić Sekcyi prawa kooptacyi, najwyżej jednak dwóch członków.

W myśl powyższych zasad utworzona następnie Sekcya, składa się z następujących delegatów:

---

*) Aczkolwiek »Rolnik« z dnia 11 lipca 1914 podał już te punkta w części urzędowej w uchwałach Komitetu, to przytaczamy je tu dla uzupełnienia poglądu na całość reformy. Przyp. Red.

a) Z ramienia c. k. galic. Tow. Gospodarskiego: 5 członków, mianowicie: 1. członek Komitetu, 2. delegat Sekcyi hodowlanej, 3, delegat Sekcyi gospodarstwa kobiecego 4, delegat Sekcyi rolniczej i 5, instruktor mleczarstwa Komitetu.

b) Z ramienia Tow. Kółek rolniczych we Lwowie: 2 delegatów: członek Prezydyum, względnie Wydziału wykonawczego i inspektor mleczarstwa Towarzystwa.

c) Z ramienia Biura mleczarskiego Wydziału krajowego 1 delegat (kierownik biura).

d) Z ramienia Tow. Szkoły Ludowej: 1 delegat (należący do Komisyi wykładów po wsiach).

e) Z ramienia Sekretaryatu katolickiego we Lwowie: 1 delegat (członek Komisyi oświatowej tej instytucyi).

Ogólna zatem ilość członków wynosić będzie 10, prócz ewentualnie 2 kooptowanych. Reprezentanci instytucyi i pokrewnych Sekcyi, o ileby w posiedzeniach Sekcyi mleczarskiej udziału wziąć nie mogli, mają prawo desygnowania zastępcy na posiedzenie, aby tym sposobem zepewnić stały kontakt między pokrewnymi działami pracy.

4. Przewodniczącego Sekcyi mianuje Komitet Tow-Gosp., zast. przewodniczacego wybiera Sekcya, sekretarzem Sekcyi jest z urzędu każdoczesny instruktor mleczarstwa przy Komitecie.

5. Sekcya jest ciałem doradczem w sprawach dotyczących rozwoju przemysłu mleczarskiego, w pierwszym rzędzie dla Komitetu c. k. galic. Tow. Gospod., w dalszym rzędzie dla tych wszystkich instytucyj, które w Sekcyi przez swoich delegatów będą zastąpione. Prócz opinjowania spraw jej przekazanych, tudzież stawiania wniosków, Sekcya służyć będzie jako teren do porozumiewania i zgodnego na przyszłość współdziałania instytucyi, pracujących nad podniesieniem mleczarstwa.

6. P. Dr. Tadeusza Rylskiego, kierownika Biura mleczarskiego Wydziału krajowego kooptowanego na członka Komitetu Towarzystwa Gospodarskiego, zamianowano przewodniczącym Sekcyi mleczarskiej i powierzono mu zorganizowanie nowej Sekcyi.

7. Funkcye instruktora mleczarstwa i sekretarza Sekcyi poruczono prowizorycznie p. Janowi Przybyle, inspektorowi kontroli mleczności przy Komitecie Tow. Gospod.

Pierwsze zebranie nowej Sekcyi odbyło się dn. 4. września 1913 r. Skład jej następujący:

1. Dr. Tadeusz Rylski, przewodniczący Sekcyi i delegat Biura mlecz. Wydziału krajowego. 2. Dr. Jan Rozwadowski, wiceprezes Komitetu c. k. galic. Towarzystwa Gosp. (delegat Komitetu), 3. Stefan Reichhardt, naczelny inspektor hodowli przy Komitecie c. k. galic. Tow. Gospod. (delegat Sekcyi hodowlanej Tow. Gosp.), 4. Doc. Bronisław Janowski naczelny inspektor rolictwa przy Komitecie c. k. galic. Tow. Gosp., (delegat Sekcyi rolniczej Tow. Gosp.), 5. Janina Karłowicz, sekretarka Tow Gospodarskiego wykształcenia kobiet (delegatka Sekcyi gospod. kobiecego), 6. Jan Przybyła, inspektor kontroli mleczności i zastępca instruktora mleczarstwa przy Komitecie Tow. Gosp. — sekretarz Sekcyi, 7. Dr. Mieczysław Dalkiewicz, krajowy lekarz weterynaryjny Wydziału krajowego, (delegat Zarządu Głównego Tow. Kółek roln.), 8. Józef Haller, inspektor mleczarstwa Zarządu Głównego Tow. Kółek roln. drugi delegat tego Tow.), 9. P. Skórski, delegat Zarządu okręgowego Tow. Szkoły Ludowej we Lwowie, 10. Ks. Jakób Steiner, proboszcz w Wyżnianach, (delegat Sekretaryatu katolickiego).

Bliższego objaśnienia wymaga wybór delegatów T. S. L. i Sekretaryatu katolickiego.

Związek okręgowy T. S. L. we Lwowie prowadzi przez swą Sekcyę odczytową, a szczególnie przez Koło akademickie T. S. L. we Lwowie ruchliwą akcyę odczytową po wsiach. Tematami wykładów bywają bardzo często sprawy rolniczo-ekonomiczne; jest więc pożądane, ażeby dla uniknięcia dyletantyzmu w tym względzie, istniał kontakt tej organizacyi oświatowej z instytucyą fachową, która też w miarę potrzeby wydeleguje gdzie trzeba, odpowiedniego prelegenta.

Sekretaryat katolicki we Lwowie szerzy wśród kapłanów wiejskich ideę pracy nad podniesieniem oświaty religijnej, narodowej i ekonomicznej. Z doświadczenia zaś wiemy, że na czele każdej prawie spółki mleczarskiej na wsi stoi miejscowy duszpasterz. Jest więc słuszne, by w Sekcyi mleczarskiej, której zadaniem jest także agitacya za zakładaniem włościańskich spółek mleczarskich. zasiadł przedstawiciel organizacyi społecznej księży.

Nowa Sekcya mleczarska Tow. Gosp. zastanawiała się na I-szem zebraniu dn. 4. września 1913. nad sanacyą obecnych stosunków mleczarskich w Galicyi wschodniej, a szczególnie nad sprawą handlu mlekiem.

Ideą Sekcyi w tym względzie jest stworzenie kooperatyw mleczarskich, tak ziemiańskich, jak i włościańskich, któreby całkowity zysk z produkcyi zapewniały producentowi, a przez sprzedaż i przeróbkę w mleczarniach związkowych, pod kontrolą fachowego Biura mleczarskiego Wydziału krajowego, zapewniały także konsumentowi towar należyty. Mleczarnie związkowe rozporządzają wielką ilością mleka a przez to i kapitału są w możności zaprowadzić u siebie kosztowne aparaty i urządzenia, które przez usunięcie z mleka brudu i chorobliwych zarazków czynią nabiał zdrowszy i smaczniejszy. „Pachciarz“ tej hygieny mleka nigdy nie zaprowadzi.

Początkiem każdej sanacyi musi być stwierdzenie dotychczasowego stanu rzeczy. Z tego założenia wychodząc Sekcya mleczarska postanowiła przeprowadzić przy pomocy Biura statystycznego Komitetu statystykę hodowlano-mleczarską — najpierw wśród większej własności a następnie wśród włościan.

Uchwała Sekcyi w tej mierze jest następująca:

Polecić Biuru statystycznemu Komitetu, by zebrało i opracowało statystykę mleczarską i hodowlaną w obrębie działalności c. k. galic. Tow. Gosp. według następujących punktów:

1. Daty statystyczne, wymagane przez c. k. Ministertwo rolnictwa, a dotyczące mleczarń prywatnych;

.2 Daty statystyczne dotyczące obszarów dworskich, mianowicie:

a) co do stanu bydła, jego produkcyi i żywienia.

b) ile obszarów dworskich spotrzebowuje w całości swojej mleko, ile tego mleka i jak je spotrzebowano?

c) ile obszarów dworskich przerabia mleko na masło, ilość tego mleka i uzyskana przez to cena za 1 litr mleka.

d) ile obszarów dworskich sprzedaje mleko bezpośrednio, ilość tego mleka i po jakiej cenie za litr?

α) do mleczarń prywatnych?

β) „ „ spółkowych?

e) Ile obszarów dworskich sprzedaje mleko pachciarzom, ilość tego mleka i uzyskana cena za 1 litr?

1. Ilość obszarów dworskich prowadzących gospodarstwo bez bydła mlecznego (t. zw. „bezinwentarzowe“);

2. Daty statystyczne dotyczące ilości bydła mlecznego u włościan, jego produkcya i żywienie;

3. Daty statystyczne dotyczące cen produktów nabiałowych na targach, po miastach i miasteczkach.

Z zebranych na powyższe pytania dat zestawić przeciętne według powiatów politycznych, sądowych i w ogólności.

Do zebrania i opracowania tej statystyki ma Biuro statystyczne użyć pomocy:

1. Rad oddziałów Tow. Gospod.,

2 Okręgowych inspektorów hodowlanych Komitetu,

3. Biura mleczarskiego Wydziału krajowego,

4. Biura kontroli mleczności i instruktoratu mleczarskiego Tow. Gospod.

5. Towarzystwa Kółek rolniczych,

6. Magistratów miejskich,

7. Towarzystwa weterynaryjnego, któreby poleciło swym członkom, wędrującym po targach, by zebrali daty, dotyczące cen mleka,

8. Tow. Szkoły Ludowej, które poprosi swych członków, a szczególnie Panie, o podanie cen mleka, płaconych na targach.

Zbieranie tej statystyki jest w pełnym toku i na wiosnę Biuro statystyczne Komitetu Tow. Gosp ma nadzieję wydać drukiem wyniki tej pracy.

Cyfry te przekonają, po jakiej drodze będzie musiała pójść reforma gospodarcza pod względem produkcyi, zbytu i przeróbki mleka. Może też te dane obudzą u nas więcej wiary w siły własne i ducha inicyatywy, którego brak daje się w tej dziedzinie gospodarczej w Galicyi wschodniej tak dotkliwie odczuwać.

Z postępu rolniczego.

Jak się dają wyniki kontroli mleczności użyć najlepiej do celów hodowlanych? Na ten temat wygłosił inspektor hodowli *Peters* z Królewca, na posiedzeniu „sekcyi użytkowości bydła“, przy Komitecie wschodnio-pruskiego Tow. rolniczego, referat, który podają *Mitteilungen der Deutschen Landw. Gesellschaft* z dnia 17 stycznia b. r.

Wyniki kontroli mleczności — twierdzi referent — nie powinny wykazywać tylko mleczności, tłuszczu i skarmionej paszy poszczególnych krów i przeciętne dane z całej obory, lecz powinny być przez Tow. hodowlane skrzętnie badane w celu stwierdzenia dziedziczności mlecznej rodów, a szczególnie rozpłodników.

Biuro hodowlane wschodnio-pruskiego Tow. roln. prowadzi badania te w ten sposób, że stwierdza:

1. jaką przeciętną mleczność przez kilka lat (a conajmniej przez 3 lata) dały córki danego buhaja?

2. jaki stosunek zachodzi między tą przeciętną mlecznością córek, do przeciętnej mleczności ich całej obory, do której należą, (t. zn. czy mleczność ich jest mniejsza czy większa)?

3) jaką przeciętną mleczność dały matki córek danego buhaja?

4) i jaki stosunek zachodzi między mlecznością córek i matek?

Jeżeli córki przeciętnie dały więcej mleka od matek — uważa p. *Peters*, — że ojciec ich był „mlecznym“ i potomstwo jego męskie zalicza się do „mlecznego rodu“.

Tow. roln. wschodnio-pruskie zatrudnia w swem biurze hodowlanem trzech specyalnych urzędników, którzy badają szczegółowo wyniki Związków kontrolnych i zestawiają w ten sposób kwalifikacye mleczne danych rodów i uwidaczniają je w księgach rodowych związków hodowlanych. Praca żmudna, ale bardzo pożyteczna.

W końcu swego referatu postawił p. *Peters* wniosek, (który też został uchwalony), ażeby Związki kontrolne wykazywały porządkową mleczność za cały rok, a nie dowolną, przy zakupnie buhajka n. p Znaczy to, że jeśli się prowadzi wyniki raz przyjętego roku kontrolnego, n. p. od 1 lipca do 30 czerwca, to powinno się wykazywać cyfry w tym roku uzyskane, a nie n. p. za czas laktacyjny, (od jednego ocielenia do drugiego), jak to podobno niektóre Związki wschodnio-pruskie czyniły. *J. P.*

O działaniu ziarnistych nawozów. *Zeitschrift f. d. landw. Versuchswesen*, (zeszyt grudniowy 1913 r) — zamieszcza artykuł prof. Mikułowskiego-Pomorskiego „o wpływie ziarnistości superfosfatów i tomasyny na ich skuteczność“. Doświadczenia przeprowadzono w ciągu dwóch lat 1907 i 1908 nad owsem, przyczem uwzględniono nietylko stopień ziarnistości, lub sproszkowania superfosfatu i tomasyny, ale również mieszano te nawozy z ciałami obcemi neutralnemi, jak gips rozpuszczalny lub Agar agar, dla wytworzenia grudek zlepów, a to w celu zbadania wpływu, jaki wywiera na plony rozmaita, (wolniejsza, lub szybsza) rozpuszczalność nawozów.

Na podstawie tych doświadczeń doszedł prof. Pomorski do wniosku że: 1) superfosfat ziarnisty, (w ziarnach do 2 mm), zlepiony z gipsem, lub Agar-agar działał nie gorzej od superfosfatu miałko sproszkowanego. Ziarna z gipsem często działały nawet lepiej od proszku. Głębokość wysiewu superfosfatu w naczyniach doświadczalnych, wywierała znacznie większy wpływ na rezultat plonu, niż stopień sproszkowania superfosfatu.

2) Utworzenie ziarn z gipsu i tomasyny doprowadzało do osłabienia działania kwasu fosforowego, zawartego w tym nawozie.

Prof. Mikułowski-Pomorski stwierdza więc, że praktyczni rolnicy mają racyę, gdy nie kładą zbyt wielkiego nacisku na stopień sproszkowania superfosfatu, gdyż gruboziarnistość tegoż może być nawet korzystna, bo przeszkadza tworzeniu się brył superfosfatu w workach, a ponadto ziarnistość wpływa na szybkość procesów pochłaniania (*absorbcyi*) w glebie, tak iż wolniej powstający roczyn superfosfatu może być wyzyskany bezpośrednio przez korzenie, zanim jeszcze powstaną związki absorbcyjne.

Dla rozpowszechniającego się coraz bardziej siewu kombinowanego, superfosfat nadaje się więcej, niż tomasyna, gdyż zbicie się w grudki tej ostatniej powoduje osłabienie działania tego nawozu. *Ł.*

Drobne porady.

Jak należy dobierać gęsi do rozpłodu. Wszystkie zwierzęta, które są przeznaczone do rozłodu, powinny odznaczać się silną budową ciała i silną konstytucyą. Przy hodowli większego ptactwa, a więc gęsi, musimy bezwarunkowo na to zważać, by dobrane sztuki pochodziły z wczesnego wylęgu wiosennego i wybierać takie, które wcześniej ukończyły wzrost i wybijają się budową ponad inne. Trzeba więc przezwyciężać nieracyonalne, utarte poglądy i zapatrywania.

Na samym wstępie odgrywa rolę tu kwestya pieniężna. Wieśniaczka dla pieniędzy sprzedaje swą najsilniejszą młodzież, która w najkrótszym czasie największą wartość osiągnęła, a biedaczka nie wie, że wyrządza sobie największą szkodę, bo jakże mogą pozostawione najsłabsze gęsi dać silne gąski.

„Zostawię gęsi pierwszego lęgu do rozpłodu«, tak zwykle mówią »to one zjedzą bez porównania więcej, do czasu, jak zaczną się nieść, bo gęś drugiego lęgu nie jest tak żarłoczna«. Na oko ta rzecz tak wygląda, w rzeczywistości jednak sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Pokarm, jaki spożyje gęś wcześnie dojrzewająca, już w okresie piewszej nośności wypłaca się, przez zniesienie większej ilości jaj, a więc wartość użytkowa wtenczas się okazuje i mówi sama za siebie. Bierzmy zatem do rozpłodu gęsi, które jak najlepiej i jak najszybciej się rozwijają.

Upierzenie zwierzęcia odgrywa podrzędną rolę, jakkolwiek wogóle białe na pierwszem, a jasno popielate na drugiem miejscu mają pierwszeństwo przed ciemno upierzonemi. To zależy od podobania, jakiem pierzem chce się mieć napełnioną pościel.

Nie jeden właściciel gęsi znajduje się w kłopotliwem położeniu, jeśli trzyma mniemaną gęś do celów rozpłodowych, a w końcu roku pokarze się, że jest to gęsior. Postać i głos, po których wnioskować możemy o rodzaju, mogą czasem w błąd wprowadzić, jeśli na dotyczącem podwórzu rej prowadzi stary gęsior. Wtenczas zdarza się, że z obawy przed walką na dzioby, gęsior młodszy ulega nawet do grudnia przed silniejszym samcem, ale kiedy zechce gęś pokryć, stacza walkę z dotyczasowym panem i zdradza swoją płeć

Wogóle odróżnia się samca od samicy chełpliwszem i prostrzem trzymaniem się, głosem niższym, grubszą głową i nieco dłuższym dziobem. Przy położeniu na wznak uwidacznia się dobrze, że u gęsi miednica jest szerszą niż u gęsiora. W końcu jeszcze jeden sposób rozpoznania płci: Prze-

nieść badaną gęś na obce podwórze, gdzie znajduje sią para gęsi, natenczas o ile badanym jest gęsior, będzie on odpędzany; gdy zaś jest gęś, będzie ona mile przez gęsiora z tej pary przyjętą.

Wskazanem jest więc, by mieć korzyści z hodowli gęsi, wybor sztuk rozpłodowych, pochodzących z wylęgu wczesnego, a jeśli będzie się zważać na rady tu podane, nie znajdzie się żadnych braków w potomstwie.

Przegląd krytyczny wydawnictw.

(Dłuższe oceny i wzmianki, zamieszcza się tylko o książkach nadesłanych bezpośrednio do redakcyi Rolnika).

Jan Feliks Sikorski: **Zasady mechanicznej uprawy gleby** dla użytku praktycznych rolników i uczniów szkół rolniczych. Warszawa. F. Wende i Ska. Książka, która pojawiła się po raz pierwszy w wydanictwie Biblioteczki Rolniczej. Uległa zupełnemu przerobieniu i mechanicznemu uzupełnieniu, w wydaniu obecnem. W pierwszej części pracy podano teorytyczne zasady uprawy gleby, oparte o nauki przyrodnicze.

Dla tych którzyby chcieli przestudyować te sprawy bardziej szczegółowo, autor podaje odnośne źródła.

Część druga zajmuje się narzędziami, służącemi do uprawy roli, ich konstrukcyą i ich pracą, oraz jej praktycznem znaczeniem.

W skróceniu opisano też sposoby wykonania pracy i tekst opatrzono odpowiednimi rysunkami.

Trzecia część omawiając poszczególne zadania uprawy, podaje ocenę wartości rozmaitych jej sposobów. Najwięcej uwagi poświęcono głębokiej uprawie i pogłębieniu orki, uwzględniając w tej części wyniki najnowszych badań i doświadczeń. Nowym jest ustęp o niszczeniu chwastów i środkach zapobiegających zachwaszczeniu. Książka spełnia zaszczytnie zadanie, postawione jej przez autora dopomagania i uzasadniania pracy rolników praktyków.

BIBLIOGRAFIA.

Dr. Leopold Caro. — **„Emigracya i polityka emigracyjna** — ze szczególnem uwzględnieniem stounków polskich» — przetłumaczył z niemieckiego wydania książki autora, uzupełnił i znacznie rozszerzył dr. Karol Englisch, z 3-ma mapami. Poznań, nakładem i czcionkami drukarni i księgarni Św. Wojciecha. New-York The polisch book Imp. Co Inc. 1914, 8-vo, str. I—VIII i 1 392,

Powiatowy Przewodnik rolniczy Organ Zarządu powiatowego Kółek rol. zaczął wychodzić w Mielcu, pismo przedstawia się sympatycznie i wcale dobrze.

Handbuch der Pflanzenkrankheiten Dritte, vollständig neubearbeitete Aufgabe herausgegeben von Geh. Reg.-Rat Professor *Dr. P. Sorauer.*

Erster Band. **Die nientparasitaren Krankheiten** Bearbeitet von Prof. *P. Sorauer.* Mti 208 Textabbildungen. Gebunden. Preis 36 M.

Zweiter Band **Die pflanzlichen Parasiten.** Bearbeitet von Dr *G. Lindau.* Mit 62 Textabbildungen. Gebunden, Preis 20 M.

Dritter Band. **Die tierische Feinde**, Bearbeitet von Dr. *L. Reh.* Mit 306 Textabbildungen Gebunde, Preis 33 M,

Z targu pieniężnego i zbożowego.

Wiedeń, 12. lutego.

Na całym świecie ceny zboża idą w górę. Spekulacyi i handlowi zepsuła humor przedewszystkiem Argentyna, w której żniwa mimo wszystkie poprzednie zachwalania i zaręczania wypadły bardzo licho, tak co do ilości, jak jakości ziarna. Poprawia wprawdzie szanse lepszy sprząt Australii, ale w małej tylko mierze, bo wyda na eksport nie więcej jak jeden milion tonn, gdy ubytek z Argentyny w porównaniu z zeszłym rokiem kilka milionów tonn wynosi.

Tego roku wywiezie Argentyna nie więcej jak 12 najwyżej 14 milionów tonn. Obydwie giełdy amerykańskie notują odtąd ceny pszenicy wyżej, a wszystkie giełdy europejskie. jedne rychłej, drugie nieco później, zależnie od spekulacyi i techniki giełdowej, powiększyły tendencyę pewną.

Najpóźniej zdecydował się na to Berlin, który obstaje przy twierdzeniu, że żniwa niemieckie są przynajmniej pod względem obfitości rekordowe.

Tymczasem niema jasnej ewidencyi rzeczywistych zasobów na świecie. We Wiedniu i w Budapeszcie, tak samo, jak po innych krajach, w których wysokie cło zbożowe każe zwracać wzrok przedewszystkiem na stosunki we własnym kraju, handel i spekulacya nie są pewne siebie, czy trafnie oceniają położenie. Czy to właściciele chytrym obrachunkiem wiedzeni, przetrzymują swe zapasy w domu, aby je po wyższych jeszcze cenach módz sprzedać, czy też nie posiadają już raczej znaczniejszych zapasów? Prawda leżeć będzie zapewne w pośrodku. Bo niewątpliwie niewiele stosunkowo jest już w Austro-Węgrzech, mianowicie pięknego ziarna, a że handel pragnąłby zakupywać i niecierpliwie wyczekuje wielkiej podaży, by mógł siebie zadowolić, a ceny przytłumić, to powód, tem mniej, że jeszcze nie wiadomo, jak zasiewy przezimują. Wielkie pisma wiedeńskie zaręczają, że po największej części dobrze i być też może, że tak będzie w istocie. Ale konjuntura obecna bynajmniej nie przemawia zatem, aby wnet zboże potaniało, przeto dobrze robią kraje, cierpiące pod wpływem nieurodzaju, że się zaopatrują zawczasu.

Austro-Węgry importują już teraz. W Rumunii poszły kursy już w górę, bo oprócz Francyi, która czerpie ze swych kolonii, także inne kraje naokoło morza Śródziemnego, jak Włochy i Hiszpania, potrzebują zasiłku w Zbożu. Galicya czerpie z Rumunii, z Węgier i z Rosyi. Kukurudza napływa do Galicyi z Rumunii, z Węgier i z Rosyi przychodzi pszenica, a w ostatnim czasie także żyto.

Rosya eksportuje jeszcze niewiele. W minionym tygodniu wywiozła 65.000 tonn, o 11 tysięcy tonn więcej, niż w tygodniu poprzednim, a 20.000 więcej, niż w roku zeszłym.

Ale to małe, w porównaniu do oczekiwań Europy, wobec wychwalanej obfitości rosyjskiego żniwa. A wywóz żyta nawet się cofa! 2000 tonn, wobec 5000 odn. 7000 tonn.

Na sobotniej giełdzie panowała tendencya pewna we wszystkich rodzajach zboża. Podaż p s z e n i c y była skąpa, a poszukiwały jej przedewszystkiem młyny prowincyonalne, pytając o ziarno słowackie i dolno austryackie. Płacić musiały wyższe ceny; różnica zwyżki cen pszenicy z poprzednią sobotą wynosiła 20 do 25 h.

Mniejszym był obrót w ż y c i e, który po niezmienionych cenach nabywały przeważnie firmy wiedeńskie. W j ę c z m i e n i u, sprzedano wprawdzie doborowego ziarna, ale ogółem tak popyt, jak podaż były bardzo małe. Podobnie działo się z k u k u r u d z ą, z wyjątkiem natychmiastowej, którą kupowano chętnie i drożej za nią płacono. Lepiej szedł interes w o w s i e, mianowicie czeskim, który nabywano w celu kontraktowych doświadczeń.

Na targu pieniężnym zaszły podczas ostatnich kilku tygodni, w którym strejk zecerów utrudnił omawianie zdarzeń, bardzo poważne zmiany.

Najgłośniej świadczy o nich świeża, półmiliardowa pożyczka węgierska, której powodzenie jest już zapewnione. Trzyrazowe obniżenie stopy procentowej ze strony centralnego banku biletowego w Wiedniu i Peszcie, to jedna wielka ulga dla krajów i ludzi poszukujących kredytu, a równie ważna druga: znaczny napływ kapitałów. Nie dytu uważają go finansiści za objaw przemijający, skoro półmiliarda pożyczają jednemu i to tak zadłużonemu państwu. A połowę tej kolosalnej pożyczki, myśli rząd peszteński ulokować w obrębie Austro-Węgier. Normalne czasy powróciły w targu międzynarodowym pieniężnym, dla Galicyi rozpoczął się czas rekonwalescencyi.

Wiadomości bieżące.

X. Wszechświatowy kongres lekarzy weterynaryjnych odbędzie się w Londynie w dniach od 3—8 sierpnia 1914 r. Komitet organizacyjny: Prezydent Sir John Mc. Fadyean. Sekretarz: Sir S. Stockmann, kasyer: F. W. Garnett. Adres Komitetu: Royal College of Veterinary Surgeons 10 Red Lion Sqare London, W. C. England.

Program.

A) Ogólne posiedzenia:

1. Pryszczyca (zaraza pyska i racic). 2. Gruźlica włącznie z pokrewieństwem poszczególnych typów bakteryi gruźlicznych, 3. Zakaźne ronienie, 4. (Hygiena mleka). Urzędowa kontrola produkcyi rozdziału i sprzedaży mleka w interesie zdrowia publicznego.

B) Posiedzenia poszczególnych Sekcyi:

Sekcya I. Nauki weterynaryjne, a zdrowie publiczne.

1. Zatrucia mięsem, patologia i środki zapobiegawcze. 2. Obmyślenia zasad przy oględzinach mięsa zwierząt gruźliczych i ich organów z uwzględnieniem dopuszczenia tychże do konsumcyi.

Sekcya II. patologia i bakteologia.

1. Choroba Johnego. 2. Piroplazmoza u bydła rogatego, (w Enropie) oraz specyalne uwzględnienie etyologii tejże. 3. Zakaźniki ultramikroskopowe. 4. Nosacizna psów jej przyczyny i szczepienia.

Sekcya III. Epizootyologia.

1. Wąglik. 2. Pomór świń. 3, Zołzy. Świerzb u koni.

Sekcya IV Medycyna weterynaryjna i chrurgia.

1. Lokalne i ogólne znieczulenie. 2. Ochwat. 3. Chirurgiczne leczenie dychawicy świszczącej. 4. Stosowanie leków przy leczeniu schorzeń wywołanych przez tasiemce

Sekcya V. Choroby zwrotnikowe.

1. Piroplazmoza. 2. Środki zapobiegawcze, w chorobach wywołanych przez kleszcze. 3. Choroby spowodowane przez Trypanosomy. Karta udziałów 20 szylingów. *L. R.*

Nowe zrzeszenie. W dniu 16. b. m. pod przewodnictwem p Wilhelma Meylerta odbyło się w Warszawie zwołane z inicyatywy Wydziału rolniczego C. T. R, zebranie organizacyjne nowego zrzeszenia ziemiańskiego dla produkcyi i przerobu roślin aptecznych i przemysłowych.

Sprawę tą poruszono podczas grudniowych zebrań C. T. R., obecnie opracowała ją oddzielna komisya, która też przedstawiła projekt ustawy spółki, wzorowanej na warszawskim syndykacie rolniczym, przewidującą budowę odpowiedniej fabryki na oddzielnej fermie w blizkości stacyi kolejowej, utrzymywanie instruktora hodowli roślin dawanie zaliczek plantatorom, oraz sprzedaż surowego i przerobionego produktu. Projekt przewiduje konieczność zebrania kapitału około 80.000, z którego na razie potrzeba około połowy. Udziały członkowskie oznaczono na 100 rubli, bez względu na ilość morgów plantacyi.

Przy fabryce produkowane będą droższe i wybredniejsze rośliny, z uprawą których szerszy ogół rolników nie jest dotąd jeszcze obeznany. W bardzo obszernej dyskusyi, uznano pożyteczność takiego zrzeszenia się.

Dotąd bowiem zaledwie jedna taka fabryka wyrabiająca olejek miętowy, istnieje w Tarnogórze, lecz jest obawa, że kapitały zagraniczne wobec tańszego u nas niż zagranicą robotnika i materyału surowego, wkrótce powołają ich więcej do życia. Postanowiono więc wybrać komisyę, która opracuje ściślejszy plan całego przedsięwzięcia i zacznie już przyjmować zapisy i wkłady. Do komisyi weszli pp. Meylert, Gładych, Biegański, Tylicki i Ostrowski. Biuro tymczasowe Stowarzyszenia, które otrzymało nazwę »Planta« mieści się przy Wydziale rolniczym C. T. R. (Erywańska 16).

Cła zbożowe w Rosyi. Rosya należy do państw wywożących zboże w wielkich ilościach. Wywóz jej wzrasta z roku na rok dzięki postępującej reformie agrarnej, melioracyom ziemskim i stowarzyszeniom, które znacznie podniosły kulturę rolną ludności tego olbrzymiego państwa.

Dziwnym się może wydawać, że Rosya wprowadza cła zbożowe. Stało się to wskutek wzmagającego się przywozu zboża niemieckiego, które jakościowo jest lepsze i dlatego zakupywane bywa dla do siewów a także dla wyrobu wyższych gatunków mąki. Do wzmożenia wywozu z Niemiec przyczyniają się też premie wywozowe które, Niemcy płacą swoim eksporterom w formie zwrotu ceł wywozowych bez sprawdzania tożsamości towaru. Rosyjskie ministerstwo handlu i żąda wprowadzenia ceł na zboże w wysokości 30 kop. od puda czyli około 1 rb. 85 kop. od cetnara metr. zboża. Ryż, groch i fasola nie będą oclone.

Ł.

Wspólne obrady rolników węgierskich i austryackich odbyły się w Preszburgu dnia 3 lutego z udziałem przedstawicieli Centrali agrarnej austryackiej i korporacyi przy niej zrzeszonych. Przedmiotem obrad było zachowanie dotychczasowego szstemu ceł ochronnych.

Kredyt klęskowy. Dyrekcya Banku krajowego postanowiła kwotę, przeznaczoną na kredyty klęskowe, dodwyższyć o dalszy 1 miljon koron a więc z 6 na 7 miljongw koron. W ten sposób otrzymają z Banku krajowego na cele akcyi kredytowej klęskowej: Centralna Kasa spółek rolniczych 2,625.000 koron, Związek ziemian i Towarzystwo wzajemnego kiedytu filja Lwów dla średniej własności 2,625.000 koron, Krajowy Sojusz kredytowy 875.000 karon i Patronat rekodzieł i drobnego przemysłu oraz Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych 875.000 koron.

Wobec pogłosek, nie zgadzających się z faktycznym stanem rzeczy, zaznaczyć należy ponownie, że Bank krajowy dostarcza owej sumy 7 milionów koron wyłącznie z własnych funduszów, a od rządu otrzymuje jedynie $1^1/_2{}^0/_0$-wą bonifikacyę odsetkową, błórej połowę odstępuje instytucyom pośredniczącym.

Dyrekcya Banku krajowego przeznaczyła dalej sumę 3 miljonów koron na kredyty budowlane w formie kredytów wekslowych za zapezpieczeniem hipotecznem Kwota ta podwyższoną będzie w miarę przemiany dawniej udzielanych kredytów budowlanych na pożyczki hipoteczne, które obecnie mogą być na cel takiej konwersyi bezwłocznie udzielone.

Zarazy zwierzęce w Galicyi według urzędowego zestawienia za tydzień od d. 31 stycznia do 7 lutego dają obraz następujący: Choroby wśród nierogacizny, które przez czas dłuższy najbardziej grasowały, obecnie wykazują ogromne zmniejszenie, a mianowicie pomór świń stwierdzono tylko w 6 miejscowościach z 20 zarażonemi zagrodami. różycę świń zanotowano w 10 miejscowościach z 12 zarażonemi zagrodami. Natomiast rozszerzył się świerzb u koni, który stwierdzono w 36 gminach, gdzie zarażonych zagród wykazano 51, oraz wścieklizna, którą zanotowano w 20 miejscowościach z tyluż zagrożonemi zagrodami. Ponadto stwierdzono wąglik (pięć miejscowości z tyluż zarażonemi zagrodami), nosaciznę (cztery miejscowości z tyluż zagrodami). wreszcie pryszczycę (dwie miejscowosci i dwie zagrody), szlestnicę (jedna miejscowość z jedną zagrodą(i chorobę drobiu (jedna miejscowość z jedną zegrodą zarażoną),

---

Kronika Towarzystwa.

Na czasie. Miesiąc luty jest najodpowiedniejszym i ostatecznym terminem do zgłoszenia w Komitecie zamówień na drzewka owocowe po cenie zniżonej i na sady wzorowe. W rubryce komunikatów pomieszczono postanowienia o dostarczeniu drzewek po zniżonej cenie w sadach wzorowych.

Trzydniowy kurs gospodarczo-weterynaryjny odbył się w dniach 26, 27 i 28 stycznia 1914 w Żółkwi staraniem miejscowej Rady oddziału Tow. gosp. i przy pomocy Komitetu Tow. gosp., który delegował prelegentów w osobach inspektora rolniczo-hodowlanego w Tarnopolu Tadeusza Zawadzkiego i lekarza weterynaryi przy Komitecie Tow. gosp. p. Ludwika Röhrenschefa.

Słuchane — włościanie z okolicznych gmin — przybyli w liczbie okdło 80 osób i przez cały tydzień z dużem zainteresowaniem słuchali wykładów z zakresu rolnictwa, hodowli i weterynaryi. — Na czas trwania kursu Rada pow. w Żółkwi udzieliła na wykład swej sali posiedzeń.

Kurs gospodarczo-weterynaryjny odbył się w dniach 30 i 31 stycznia 1914 w Ihrowicy pow. Tarnopol. Rolnictwo i hodowlę wykładał inspektor Tadeusz Zawadzki,

weterynaryę Dr. Piotr Lech — Wykładów z wielkiem zainteresowaniem słuchało przez cały dzień przeszło 50-ciu włościan miejscowych, którzy w dodatku złożyli tytułem wstępu po 40 groszy na budowę domu polskiego w Ihrowicy.

Konkurs. Komitet c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego rozpisuje konkurs na posadę kontrolora gorzelń. Szczegóły w ogłoszeniu.

Działalność pośrednicząca Towarzystwa Gospodarskiego. Zwracamy uwagę na dwa komunikaty zamieszczone na końcu numeru, a odnoszące się do zakupna: ziemniaków, pszenicy, żyta, owsa, jęczmienia, kukurudzy i strączkowych, oraz sprzedaży lnu i konopi.

Wieści z prowincyi

Klęski elementarne w powiecie drohobyckim.

Słoty i powodzie, które w kraju całym ogromne szkody poczyniły, nawiedziły naturalnie i powiat drohobycki. Część północna, tego powiatu w okręgu sądowym Medenice, w gminach nad Dniestrem, lub jego dopływami położonych, najbardziej klęską dotkniętą została. W gminach: Radelicze, Horucko, Ugartsberg (po polsku Wypuczki) Medenice, Letnia, Letynia, Wróblowice itd., nie mają włościanie, ani ziemniaków, ani zboża, ani nawet siana i słomy do wyżywienia inwentarza żywego. Bydło, które w lecie i jesieni 1912 na mokrych (z powodu słoty) pastwiskach się pasło, poczęło, już w jesieni 1913 na motylicę chorować i ginąć obecnie znowu z mokrego 1913-go roku, pozostała część zdycha.

Dowody tego mam teraz z objazdów mych dla zbierania dat do statystyki bydła po obszarach dworskich; n. p. w folwarku Radelicze i Piaski pod Medenicami, dzierżawcy tychże stracili już połowę bydła, na motylicę, a reszta nie wiem, czy wiosny doczeka. Nieszczęściem dla tej okolicy jest rzeka Tyśmienica, która unosząc w swych wodach odpadki z rafineryi nafty i wylewając, pozostawia trawie zapach okropny, którego bydło nie znosi i siana takiego jeść niechce. Od kilku lat słyszę, że rząd obiecał porobić jakieś instalacye do odczyszczania wody z odpadków naftowych w okolicy Raniowic, ale tymczasem nic się jeszcze nie zrobiło.

Wiele się obecnie mówi i pisze o akcyi zapomogowej, co 2—3 tygodnie odbywają posiedzenia powiatowe Komitety ratunkowe, (do których i niżej podpisany ma zaszczyt należeć w Skolem i Żydaczowie). Komitet naszego Towarzystwa i tegoż Oddziały, są wprost już wyczerpane pracą nad akcyą zapomogową, ale rząd nasz sprężysty, który już każdemu powiatowi przydzielił „na papierze“ pewną ilość wagonów żywności dla głodem zagrożonej ludności włościańskiej i grys dla bydła, jakoś się nie bardzo spieszy z wysyłką tych wagonów.

Wiem, że tak żywność jak i grys kiedyś rozesłane zostaną, ale obawiać się należy, że żywność przyjdzie dla powiatu n. p. skolskiego, (gdzie w niektórych gminach już w listopadzie 1913 głód panował) wtedy, kiedy biedacy już nieboszczykami będą, a grysu włościanie już może potrzebować nie będą, przy zapowiadającej się bowiem wczesnej wiośnie, będzie się może już za 10 tygodni bydło pasło na pastwiskach (większa część tegoż do tego czasu wyginie).

Biorąc udział w posiedzeniach pow. Komitetu ratunkowego w Skolem, starałem się wszelkim sposobem zapoznać z faktycznym stanem rzeczy w tym powiecie, żadnego ważnego posiedzenia nie opuszczałem i sądziłem, że przy dobrej woli i energii pana starosty skolskiego, uda się przecież i w Namiestnictwie szybką pomoc dla powiatu wyjednać; nie pomaga nawet obecność w powiatowym Komitecie pp. posłów Lewickiego i Petruszewicza, którzy z pewnością starają się też, o ile możności pomoc rychłą dla swych wyborców uzyskać. Nie przesadzam wcale, gdy twierdzę, że szkoda tylko czasu, który się na tych posiedzeniach spędza; uchwałami naszymi, ani urgensami do Namiestnictwa, głodnych nie nakarmimy. Gdybyśmy byli te pieniądze, cośmy (członkowie pow. Kom. rat.), na jazdy na posiedzenia wydali, razem zebrali, bylibyśmy z pewnością za nie choć 2—3 rodziny od śmierci głodowej uchronili, a tak co?— rządowa akcya zapomogowa przypomina mi fakt, niedawno z wiarygodnych ust słyszany, jak kiedyś na Wiśle zator się utworzył, a Starostwo telegram za telegramem do Ministerstwa wysyłało o przysłanie artyleryi do rozbicia zatoru lodowego, to „nagle“ 11-go maja przybyły dwie baterye, rozkwaterowały się po folwarkach okolicznych i dopiero pan kapitan telegrafował do Komendy korpuśnej, że rozkazu rozbicia zatoru wykonać nie może, z powodu, że zatoru już niema. *K. P.*

Poradnik gospodarczy.

Pytanie: 4. Mam kupić siewnik konny do koniczyny. Przeto proszą tych Panów, którzy mają takie siewniki, o łaskawe podanie, z której fabryki jest najlepszy w użyciu, by można siać prócz koniczyny także osobno i trawy. Jaki system najlepszy szczoteczkowy, trybikowy lub talerzykowy.

N. N.

Pytanie: 5. Czy można uczynić na powałę z desek brzozowych w domu mieszkalnym, na której będzie polepa z gliny i cegły. Tartak i brzozy mam na miejscu, a inne drzewo trzeba kupić.

Obecni majstrowie i ludzie mówią, że deski brzozowe w cztery lata zbarszenieją tj. zbutnieją i robak je stoczy. Może jest jaka instytucya któraby dawała pouczenie co do użyteczności i trwałości drzewa.

N. N.

Głosy Czytelników.

Zdaje mi się, że bardzo na czasie byłoby poruszenie sprawy dodatkowego rozdziału kontygentu pomiędzy gorzelnie rolnicze, które albo bardzo mało kontygentu posiadają, albo go wcale nie mają wobec tego, że wiele gorzelń, albo wcale ruchu nie rozpoczęły, albo kontygentu swego nie wyrobią.

Istnieją gorzelnie, które oparłszy raz gospodarstwo swoje na produkcyi spirytusu, a co z tem jest połączone na żywieniu swego inwentarza wywarami z tąd powstałymi, uważają pędzenie jako zło konieczne i wyrabiały dotychczas znaczną ilość exkontygentu nie licząc się ze stratami, które ponosiły. W tym jednak roku, gdzie pędzi się gorzelnię nawet przy kontyngencie ze stratą, pędzenie exkontyngentu w gorzelni 4 hektolitrowej przyniesie mniej więcej straty około 100 K dziennie! Ażeby żywienie inwentarza, może jedynie na tych wywarach polegające stało się możliwem, wskazanem bybyło, by władze kompetentne oświadczyły, czy i jaki kontyngent dodatkowy będzie w tym roku rozdany i mniej więcej w jakiej ilości na każdą gorzelnię?

Wobec takiej obietnicy, każdyby się mógł już wcześnie zdecydować do pędzenia gorzelni, wiedząc że możliwe jest oczekowanie na pewną ilość kontyngentu dodatkowego, lub gorzelnię zamknąć.

Może niemożliwą jest rzeczą, żeby Dyrekcya Skarbu już dzisiaj mogła tym kontyngentem rozporządzać, ale ze względu na to, że zwykle rozdaje się kontyngent dodatkowy po skończonej kampanii, czyby nie można było rozdział ten chociaż w pewnej części już obecnie uskutecznić, a byłoby to z wielką korzyścią dla właścicieli gorzelń o małej ilości kontyngentu.

Drugą kwestyą która się nasuwa pod pióro, jest sprawa denaturowanego cukru, głodem zagrożonych pszczół.

Akcya ratunkowa przyszła ubiegłej jesieni tak późno, że mało pasieczników mogło z niej korzystać, a z wiosną najpewniej okaże się potrzeba ratowania pszczół, a to z powodu, że za mało dostały pokarmu, lub rozdany cukier nie był taki pożywny, żeby do po-

żytku wystarczył i będzie potrzeba zasilenia pni nową dawką.

Zdaniem mojem należałoby zapukać gdzie należy, żeby z wiosną pozwolonem było na pobór pewnej ilości cukru denaturowanego, gdyż statanie o to z nastaniem wiosny będzie trudem daremnym i spóźnionym.

Wiktor Jasiński.

Zawiadomienia, Odezwy, Okólniki, Protokóły.

Komunikat.

C. k. galic. Towarzystwo gospodarskie we Lwowie oznajmia, że dla zabezpieczenia dostawy ziemniaków do sadzenia na wiosnę 1914 r. dla rolników dotkniętych klęskami elementarnymi, Centralne Instytucye rolnicze kraju współdziałające w akcyi ratunkowej, a mianowicie:

c. k. gal. Tow. gospodarskie we Lwowie,

c. k. Tow. rolnicze w Krakowie,

Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie.

Towarzystwo *„Silskij hospodar“* we Lwowie, zakupywać będą powyższy produkt przy pomocy funduszu państwowego w cenie 5 do 6 koron za 100 kg loco stacya załadowania, zależnie od jakości i oddalenia stacyi, z nadwagą 3 pr. na ewentualne zanieczyszczenie ziemią.

Ziemniaki muszą być zdrowe, rękami wybierane, wielkości conajmniej 4 cm. zwyż.

Również zakupywane będą po cenach konkurencyjnych do siewu wiosennego nasiona pszenicy jarej i żyta jarego, owsa, jęczmienia i strączkowych, oraz koniczyny czerwonej, wreszcie na żywność dla biednej ludności ziarno pszenicy, żyta, jęczmienia, kukurudzy i strączkowe.

Producenci mający do zbycia powyższe produkty zechcą nadsyłać dotyczące oferty z podaniam ilości i nazwy odmiany zaraz pod adresem Krajowego Komitetu ratunkowego na ręce jednej z powyżej wymienionych organizacyi rolniczych, dołączając próbki ofiarowanych nasion.

Konkurs.

Komitet c. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, rozpisuje konkurs na posadę:

Kontrolora gorzelń z płacą roczną 2.760 K., oraz dziennymi dyetami w razie wyjazdów służbowych po 10 K. i zwrotem kosztów jazdy koleją II klasą.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać świadomościami teoretycznemi z zakresu technologii gorzelnictwa, oraz praktycznemi w prowadzeniu gorzelni.

Podania odpowiednio udokumentowane należy wnosić do Komitetu c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, ul. Lindego L. 6 do dnia 28 Lutego br.

Komunikat.

Komitet c. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego będzie pośredniczyć, podobnie jak w latach poprzednich, w sprzedaży po cenie zniżonej nasion roślin włóknistych. tj. oryginalnego nasienia lnu inflandzkiego z Rygi i Parnawy i doborowego nasienia konopi krajowych.

Chcący korzystać z tego pośrednictwa, winni nadesłać zaraz zamówienia do Komitetu za pośrednictwem Rad Oddziałów, względnie Spółek handlowo-rolniczych z dokładnem oznaczeniem gatunku nasienia i nazwy koleji i dołączeniem zadatku:

K. 31.00 h. od beczki, wzgl. 100 h. od garnca lnu parnawskiego.

K. 24.50 h. od worka, wzgl. 30 h. od garnca lnu ryskiego.

K. 15.00 h. od 1 ctn. wzgl. 15 h. od kilograma nasienia konopi.

Zamówień zbiorowych bez imiennego wyszczególnienia pojedynczych reflektantów, jakoteż zamówień bez zadatku, wreszcie zamówień nadesłanych po terminie wykazanym powyżej, nie będzie Komitet przyjmowapod żadnym warunkiem. Należytość brakującą pobierze Komitet przez pocztę, względnie przez kolej przy rozesłaniu zamówionej ilości nasienia.

Komunikat.

Dyrekcya Związku przedsiębiorców gorzelń rolniczych ma zaszczyt podać do wiadomości P. T. producentów spirytusu, że na posiedzeniu Rady Nadzorczej odbytem dnia 3 b. m. uchwalono następujące warunki dla zaliczek na spirytus z kampanii 1914 na 1915.

Począwszy od dnia 15. lutego b. r. można wypłacać członkom Związku zaliczki na kampanię przyszłą w wysokości 30 K za jeden hektolitr kontyngentu i 20 K za jeden hektolitr nadkontyngentu.

Przed pierwszym maja wolno zaliczkować tylko taką ilość spirytusu, jaką dana gorzelnia do chwili pobrania zaliczki odstawia w kampanii 1913/14. Do zaliczek na nadkontyngent mają prawo tylko ci producenci, którzy mają mniej, aniżeli czterysta stałego kontyngentu.

Inne gorzelnie będą mogły otrzymać zaliczki dopiero na nadkontyngent od 1/5 1914 roku.

Podstawę zaliczkowania tworzyć będzie przeciętna produkcya spirytusu nadkontyngentowanego z ostatnich trzech lat.

Podpisana Dyrekcya podaje również do wiadomości, że wskutek znacznego podwyższenia stopy podatkowej, oraz celem skutecznego przeciwdziałania konkurencyi węgierskiej, musiała nastąpić znaczna zniżka cen rafinady. Fakt ten nie powinien zbytnio trworzyć P. T. producentów, gdyż dotychczas uskutecznione sprzedaże po cenach wyższych, zapewniają uzyskanie ostatecznej ceny końcowej, nie różniącej się zbytnio zeszłorocznej ceny.

Najlepszym tego dowodem jest uchwała powzięta na ostatniem posiedzeniu Rady Nadzorczej, zarządzająca podwyższenia stopy dla ceny przedwstępnej na spirytus w bieżącej kampanii w wysokości 48 koron za jeden hektolitr nadkontyngentu z walutą dnia 15 lutego.

Rada Nadzorcza powzięła powyższą uchwałę pomimo, że wiadomem już było projektowane obniżenie cen rafinady.

Podpisana Dyrekcya żywi uzasadnioną nadzieję, że wprowadzona w życie zniżka cen przyspieszy ostateczne sfinalizowanie organizacyi na Węgrzech, poczem będzie można uzdrowić targi spirytusowe w obu połowach Monarchii i przystąpić znowu do podwyższenia cen odpowiadających faktycznym kosztom produkcyi.

Obwieszczenie.

O zakupnie stadników rządowych prywatnego chowu przez c. k. Ministerstwo rolnictwa dla Galicyi i Bukowiny.

Hodowcy i właściciele koni mogą przydatne dla hodowli ogiery — któreby zamierzali sprzedać — zaoferować w terminie do końca kwietnia każdego roku c. k. Ministerstwu rolnictwa, celem zakupna.

Podania te, zaopatrzone marką stemplową na . K, wystosowane wprost do c. k. Ministerstwa rolnictwa, winny zawierać:

1). Wiek ogiera, przyczem zauważa się, że z reguły tylko takie ogiery będą zakupowane, które ukończyły 3-ci rok, jednak nie przekroczyły jeszcze 8-ego roku; 8-mio letnie i starsze ogiery mogą być zakupione tylko wyjątkowo, o ile okazały się dobre, jako reproduktory 2). Dowód pochodzenia ogiera po ojcu i matce; 3). wielkość i maść ogiera; 4). cenę ogiera i 5). miejscowość, w której ogiera tego można oglądnąć.

Zgłoszenia, które wpłyną do c. k. Ministerstwa rolnictwa będą przesłane odnośnym Zakładom stadników rządowych do zanotowania.

Ewentualne zakupno będzie uskutecznione w ciągu jesieni przez odnośny Zakład stadników rządowych, wspólnie z czynnikami powołanymi dla współdziałania w sprawach krajowego chowu koni

Właściciel zgłoszonego ogiera, może im każdego czasu w inny sposób dysponować, jak również c. k. Ministerstwo rolnictwa nie jest obowiązane zakupić zgłoszonego ogiera, także gdyby miał być zupełnie zdolny do rozpłodu.

Zgłoszenia ogierów, wniesione dopiero po miesiącu kwietniu, będą tylko o tyle uwzględnione, o ile będzie zachodzić potrzeba uzupełniania ogierów.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30. stycznia 1914.

Postanowienia o dostarczaniu drzewek owocowych po zniżonych cenach. Komunikat c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego dostarczać będzie małorolnym gospodarzom, członkom Towarzystwa, drzewek owocowych w doborowych odmianach, po cenach zniżonych i pod dogodnymi warunkami dostawy, celem podniesienia sadownictwa i ujednostajnienia odmian owoców.

Starający się o przyznanie tych drzewek owocowych winien:

1. wnieść wyraźnie napisane, dokładne podanie przez właściwą Radę Oddziału, która zaopinjuje prośbę i spiesznie przedłoży Komitetowi c. k. gal. Tow. gosp. do załatwienia. Podania wniesione po 1 marca załatwione zostaną w zasadzie dopiero w jesieni, a wniesione po 1 października na wiosnę następnego roku.

2. w podaniu opisać dokładnie położenie gruntu, glebę i podglebie, podać, czy miejsce jest zasłonięte od wichrów i jak, niemniej o ile możności stosunki klimatyczne. Niezbędnem jest podanie obszaru gruntu na sad przeznaczonego, a pożądany planik, uwidoczniający położenie parceli, sąsiednich budynków i t. d.

3. Podać dokładnie nazwę miejscowoci i numer domu, stacyę kolejową towarową, najbliższą stacyę osobową, pocztę i telegraf i — o ile to możliwe — oddalenie w kilometrach od stacyi kolei osobowej i towarowej.

4. Zobowiązać się wyraźnie: a) odszkodować c. k. gal. Tow. gosp. do pełnej kwoty kosztów dostarczonych drzewek i krzewów, gdyby drzewka z winy proszącego w całości lub nawet częściowo zmarniały; b) nadesłać Komitetowi kwotę, odpowiadającą zniżonej cenie kupna tychże drzewek i krzewów w wysokości, jaką poda Komitet; c) zastosować się w zupełności do wymogów wydanej instrukcyi o sadzeniu drzewek i ich pielęgnowaniu w pierwszych latach, a więc też swoim kosztem przywieść drzewka z kolei, lub ze wskazanego w piśmie Komitetu miejsca najwyżej około 20 km oddalonego, dostarczyć potrzebne pale do wywiązania drzew, wysadzić je starannie, chronić od szkodników i w ogóle stosować się do poleceń Komitetu, odnoszacych się do pielęgnowania sadu; d) poddać się kontroli Towarzystwa.

Komitet c. k. galic. Towarz. gospodars. dostarczy drzewka i krzewy zdrowe, dobrze rozwinięte, w odpowiednich gatunkach i odmianach, oraz formach, a przedewszystkiem: półpiennych jabłoni grusz, śliw, piennych wiśni i czereśni, krzaków agrestu, porzeczek i sadzonek winorośli; w danym razie dla odpowiednich okolic także drzewek karłowych, jako krzaki lub stożki. Cena wyniesie za jabłonie, śliwy, czereśnie i wiśnie po 80 gr. za sztukę, za grubsze po 95 gr., za agresty po 40 gr., za porzeczki po 20 gr., za winorośle po 30 gr. — loco najbliższa stacya kolei, lub wogóle miejscowość, nie dalsza jak około 20 km od miejscowości, w której się sad założy. Komitet zastrzega sobie, iż dla odbiorców z tej samej miejscowości może wysyłać drzewka razem pod adresem jednego odbiorcy, który wykupi je z kolei i wyda innym za zwrotem kosztów kupna i dostawy. Jeżeli wysyłka wynosi mniej niż 30 drzewek, lub 60 krzewów owocowych, w takim razie kupujący dopłaca różnicę kosztów opakowania i dostawy.

Zamawiający ma wnieść na przeznaczonym formularzu który otrzyma w biurze właściwej Rady Oddziału Towarz. gospod., obejmującym już deklaracyę i zobowiązanie proszącego, iż ściśle zastosuje się do wymogów instrukcyi i w razie zmarnowania drzewek zwróci c. k. galic. Towarzystwu gospodarskiemu pełne koszta zakupna.

Zamówienia spóźnione może Komitet c. k. galic. Towarz. gospod. wykonać dopiero w sezonie następnym, o ile proszący zamówienia nie cofną. Zamówienia nie odpowiadające podanym wymogom nie będą wcale wykonane.

Członkowie Towarzystwa, nie będący małorolnym gospodarzami, mogą za pośrednictwem Komitetu nabywać drzewka po cenie własnej Komitetu. Koszta opakowania i transportu ze szkółki mają być pokryte przez nabywającego. — Również mogą zamawiający gospodarze małorolni, członkowie Towarzystwa, nabyć po cenach szkółkowych inne rośliny i drzewka do wysyłki wraz z drzewkami owocowymi, lecz muszą sami pokryć wszyskie z tego wynikłe koszta.

Drzewka mogą nabywać tylko gospodarze, będący najmniej od roku członkami Towarzystwa, osiedli w okolicach, w których sadownictwo ma warunki pomyślnego rozwoju i zasługujący na zaufanie, iż nabytych drzew nie zmarnują.

Komitet Towarzystwa gospodarskiego może dostarczyć drzewek również dla ogrodów szkolnych w miejscowościach odpowiednich, zamieszkałych przez członków Towarzystwa; muszą one być wpisane do inwentarzy szkolnych.

W razie dostarczania drzewek celem obsadzenia drogi publicznej, może Komitet Towarzystwa gospodarskiego zażądać odpowiedniego zobowiązania od Zwierzchności gminnej lub zarządu drogowego.

Postanowienia o zakładaniu sadów owocowych. Komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego zakładać będzie u małorolnych gospodarzy wiejskich lub podmiejskich będących członkami Towarzystwa — sady mające służyć jako wzór i zachęta dla innych.

Starający się o otrzymanie sadu wzorowego winien:

1. Wnieść dokładne, wyraźnie napisane podanie przez właściwą Radę Oddziału, która tę prośbę zaopinjuje i spiesznie przedłoży Komitetowi c. k. galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego do załatwienia. Podania wniesione po 1. marca załatwione będą w zasadzie dopiero w jesieni, wniesione zaś po 1. października dopiero na wiosnę następnego roku.

2. W podaniu opisać dokładnie położenie gruntu, tj: glebę i podglebie, tudzież o ile możności stosunki klimatyczne, podać czy miejsce jest osłonięte od wichrów i dołączyć planik uwidoczniający położenie gruntu budynków sąsiadów, oddalenia i obszar parceli.

3. Podać dokładnie imię i nazwisko, nazwę miejscowości, numer domu ostatnią pocztę, najbliższą stacyę kolei osobową i towarową, oraz oddalenie w km od tejże stacyi.

4. Zobowiązać się wyraźnie: a) odszkodować c. k. galic. Towarzystwo Gospodarskie do pełnej kwoty kosztów założenia danego sadu, gdyby tenże z winy proszącego po założeniu, w całości, lub chociby częściowo zmarniał; b) nadesłać do kasy Komitetu c. k. galic. Tow. Gospod., po otrzymaniu zawiadomienia, iż sad wzorowy u niego założonym zostanie — po 60 groszy za każde przyznane drzewko, przywieść swoim kosztem pali potrzebnych do wywiązania drzewek, i robotników do wysadzania drzew; c) zdawać corocznie, najdalej do połowy lutego, sprawozdanie o stanie sadu, a później o korzyściach ze sadu uzyskanych, stosować się ściśle do poleceń i wskazówek udzielanych przez c. k. galic. Towarzystwo Gospodarskie co do pielęgnowania drzewek, chronić drzewka od wszelkich szkodników, i poddać się kontroli c. k. galic. Tow. Gospod., d) dostarczyć podwody dla inspektora względnie delegata c. k. galic. Towarz. Gospod. który przyjedzie celem zbadania warunków założenia sadu wzorowego, tegoż wytyczenia i wysadzenia drzew.

Komitet c. k. galic. Towarzystwa Gospodarskiego dostarczy do założenia sadów wzorowych: a) drzewka w odpowiedniej ilości, gatunku i odmianach stosownych,

w cenie 60 groszy za sztukę, loco najbliższa stacya kolei; b) udzieli wszelkiej fachowej pomocy przy wytyczeniu sadu, założeniu tegoż a następnie pielęgnowaniu, a w danym razie za bardzo wzorowe, staranne pielęgnowanie sadu udzieli premii w narzędziach.

Sad wzowy obejmować powinien najmniej 25, a najwięcej 35 drzewek. Starający się o sad może otrzymać większą ilość drzew, jeżeli przestrzeń i warunki miejscowe na to zezwolą, na warunkach i po cenach unormowanych dla drzewek dostarczonych po zniżonej cenie.

Sad wzorowy założonym być może tylko u małorolnego gospodarza, będącego najmniej od roku członkiem Towarzystwa Gospodarskiego, jeżeli warunki miejscowe okażą się odpowiednie dla należytego rozwoju sadownictwa. Z reguły więcej niż pięć sadów wzorowych w tej samej miejscowćci nie będzie się zakładać. W razie zgłoszenia się większej ilości członków małorolnych z tej samej miejscowości, mających wszelkie wymagane warunki, może Komitet dostarczyć tymże drzewek po cenach i na warunkach obowiązujących przy dostarczaniu drzewek po cenach zniżonych i polecić swemu delegatowi, przeznaczonemu do zakładania sadów wzorowych, by zajął się również wysadzeniem drzew u tych członków, którzy dostaną tylko drzewka po zniżonej cenie.

Członek, u którego założonym zostanie sad wzorowy otrzyma wraz z zawiadomieniem o przyznaniu sadu drukowaną instrukcyę o zakładaniu sadów wzorowych.

Komitet c. k. galic. Towarzystwa Gospodarskiego.

Prezes: *Czartoryski m. p.* Dyrektor: *Niwicki m. p.*

Sprostowanie.

W numerze 2, 3, 4, Rolnika w artykule p. E. Anzona: Wartość pasz dla produkcyi mleka" zaszły następujące błędy: Str. 17 wiersz 29 od góry wydrukowano: „*unsetzbare*" zamiast „*umsetzbare*". Str. 18 wiersz 17, 18 wydrukowano: która reprezentuje pokarmową. Krzywa zaś linia reprezentuje wartość *jednostkę* produkcyjną, powinno być: która reprezentuje *jednostkę* pokarmową. Krzywa zaś linia reprezentuje wartość produkcyjną.

Biuletyn meteorologiczny za czas od 2. lutego do 8. lutego 1914.

(Ze spostrzeżeń Stacyi meteorologicznej Akademii rolniczej w Dublanach).

Dzień	Ciśnienie powietrza sprow. do 0° mm. 700+			Temperatura powietrza w st. Cels.					Wilgotność powietrza bezwzględna mm.			Wilgotność powietrza względna w %			Kierunek i siła wiatru 0—12			Zachmurzenie 0—10			Ilość opadu	Uwaga
	7 r.	2 p.	9 w.	7 r.	2 p.	9 w.	Max.	Min.	7 r.	2 p.	9 w.	7 r.	2. p.	9 w.	7 r.	2. p.	9 w.	7 r.	2 p.	9 w.	mm.	
2 p.	48·8	48·7	47·9	+0·4	+5·1	+2·2	+5·3	—0·2	3·5	3·7	3·9	74	57	74	SW 2	SW 1	SW 1	7	4	1	—	
3 w.	45·8	44·9	44·0	+0·7	7·1	·1	7·3	—1·0	3·3	4·2	4·1	69	56	68	SW 1	S 1	SE 1	0	0	0	—	
4 ś.	45·6	46·6	48·0	- 0·4	4·5	1·4	5·0	—0·8	3·2	3·7	4·1	74	59	82	SW 2	SW 2	W 1	0	0	8	—	
5 c.	47·9	46·9	46·1	+0·8	6·8	+1·0	7·0	—0·2	4·2	4·3	4·1	86	58	83	0	0	0	1	0	0	—	
6 p	44·8	44·0	43·7	- 0·6	4·7	—0·6	5.0	—1·8	3·1	2·8	3·3	72	44	75	SW 1	0	0	0	0	1	—	
7 s.	43·4	42·6	41·9	- 4·1	5·7	+0·2	6·0	—4·5	2·4	3·3	3·2	72	48	68	0	0	0	1	2	0	—	
8 n.	42·6	43·1	44·0	—2·2	5·8	1·1	6·0	—3·2	3·0	3·8	3·9	76	55	79	0	SW 1	W 1	0	0	1	-	

Wiadomości handlowe.

Ceny giełdowe masła we Wiedniu d. 10. lutego 1914.

Za 1 kg płacono w koronach: I. (deserowe prima) 3·05—3·25, II. (deserowe secunda) 2·80—2·90 III. (stołowe) 2·50—2·65, IV. (kuchenne lepsze) 2·00—2·15, V. (kuchenne gorsze) 1·50.

Targ bydła rogatego we Wiedniu.

Wiedeń, 9. lutego 1914.

Na dzisiejszy targ spędzono: 3.424 szt. bydła rogatego, z tego: bydła tucznego 2.860, bydła z pastwiska 000, bydła chudego 436, według gatunków 2056 wołów, 653 buhai, 701 krów, 15 bawołów.

Przez Galicyjską Spółkę zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie 00 szt.

(Przez Organizacye rolnicze dostawiono sztuk 00).

Poza targiem zakupiono 678 sztuk.

W porównaniu z targiem z ubiegłego tygodnia był dzisiejszy spęd o 1631 sztuk mniejszy, a to spędzono o 9·8 szt. bydła tucznego mniej, o 82 szt bydła z pastwiska mniej, o 593 szt. bydła chudego mniej, zaś według gatunków dostarczono o 500 szt. wołów, o 700 buhajów o 284 krów i o 129 bawołów mniej.

Według pochodzenia dostawiono z Węgier 1701 szt., z Galicyi 128, z innych krajów austr. 1023 szt.

Ceny: galicyjskie woły liche 88–90, średnie 92—102, prima 104 do 110, (wyj. 000). Węgierskie woły liche: 68 do 76, średnie 78 do 86, prima 88 do 96 (wyjątk. 000; woły węgierskie krasc prima 000 do 000, (wyj. 000,) średnie 000 do 000, liche 00—00. Niemieckie woły liche: 92 do 98, średnie 89 do 110, prima 112 do 117 (wyj. 000). Buhaje 70 do 88. Krowy 74 do 96. Bawoły 34 do 54, węg. bydło z pastwiska 00 do 00, galicyjskie 00 do 00, bydło chude 44 do 70 kor. za 700 żywej wagi:

Tendencya: Targ był mało ożywiony. Ceny sort prima poszły w górę o 1—2 kor., ceny średnich sort i bydła z pastwiska poszły w górę o 3—4 kor., buhaje i bydło chude poszły w górę o 2–4 kor. bawoły poszły w górę o 4 kor. na 100 kg. żywej wagi.

Niesprzedanych zostało 301 sztuk.

Ceny nierogacizny we Wiedniu.

Wiedeń, dnia 10. lutego 1914.

Na dzisiejszy targ spędzono ogółem 15.739 sztuk: z tego 5.574 sztuk mięsnych, w tym 3.701 szt. galicyjskich, 10.165 szt. tłust. Przez organizacye rolnicze 167 sztuk, a to: Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej 134 szt., organizacye inne 33 sztuk.

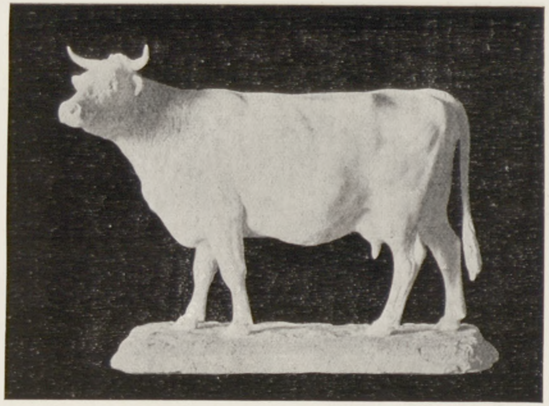
Ceny sztuk galicyjskich: wybrakowane od 104 do 112, średnie od 112 do 120, lekkie prima od 130 do 132, (wyjątkowo 00), ciężkie od 126 do 132 K (wyj. 0,0). Ceny sztuk węgierskich: prima od 000 do 000. średnie od 000 do 000, stare lekkie 000–000. Ceny sztuk z Moraw: prima od 000 do 000 (wyj. 000, — za 100 kg żywej wagi.

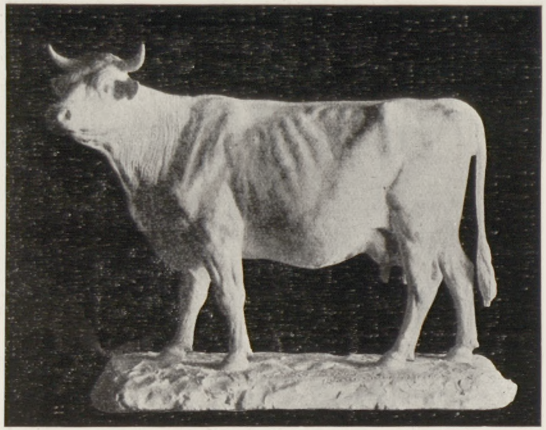
W porównaniu z tygodniem ubiegłym spędzono ogółem o 811 szt. więcej, w tym sztuk młodych o 1961 zaś tucznych o 1150 szt. więcej.

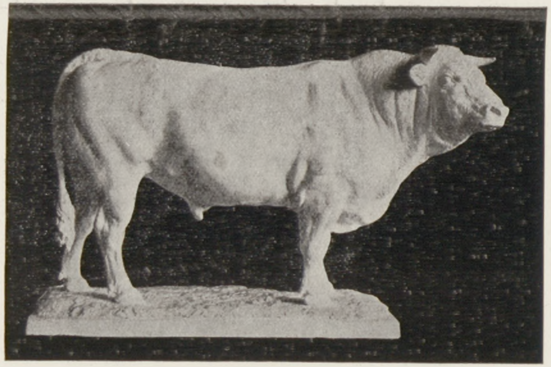
Tendencya: Spęd dzisiejszy był ogółem o 3.517 sztuk mniejszy niż spęd zeszłotygodniowy, a mianowicie było 1.481 sztuk mięsnych mniej, a 2.036 sztuk tłustych mniej.

Wobec słabszego spędu ceny nierogacizny poszły w górę do o 4 hl. na 1 kg żywej wagi.

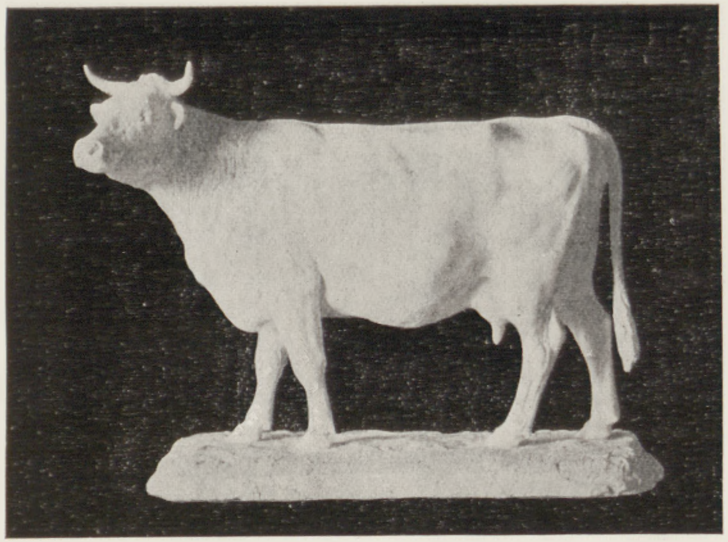
Nakładem c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego — Odpowiedzialny redaktor: **Bronisław Janowski**.
Z drukarni E. Winiarza we Lwowie, ul. Ossolińskich l. 13.

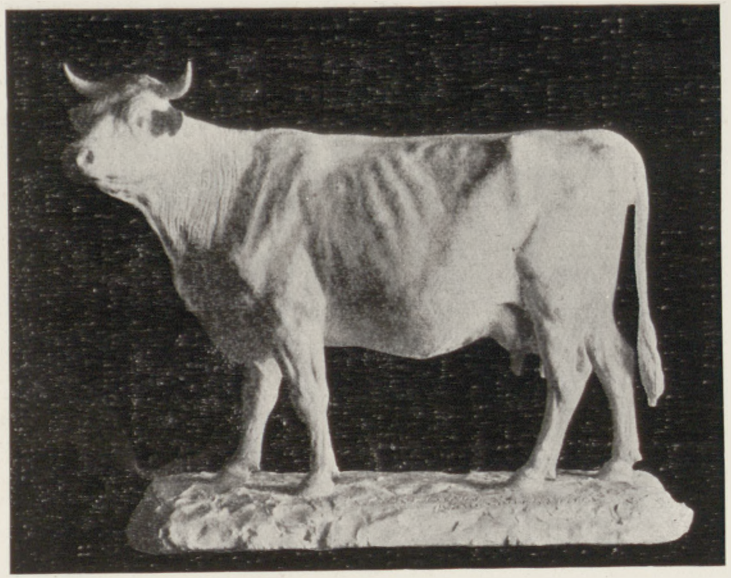


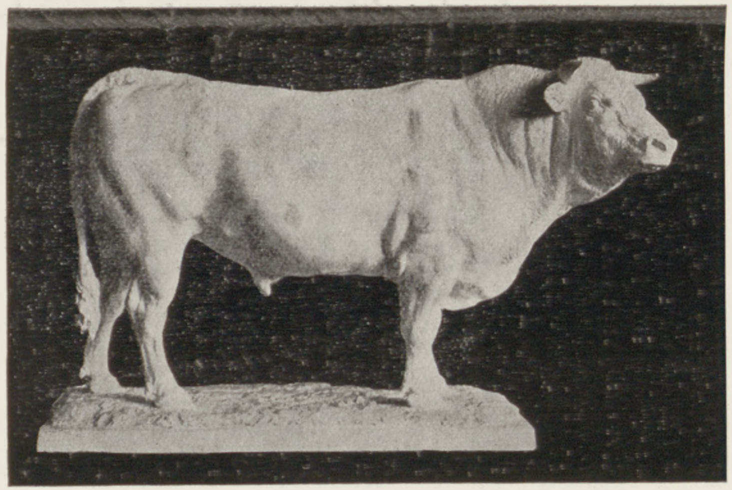




Okazy bydła rasy czerwonej polskiej, nagrodzone na wystawie wiedeńskiej.
Zdjęcia według modeli art. rzeźb. p. Kazimierza Chodzińskiego (Karaczynów p. Domażyr).
(Patrz Nr. 2, 3, 4, Rolnika rubr. Wiad. bież.).







Okazy bydła rasy czerwonej polskiej, nagrodzone na wystawie wiedeńskiej.
Zdjęcia według modeli art. rzeźb. p. Kazimierza Chodzińskiego (Karaczynów p. Domażyr).
(Patrz Nr. 2, 3, 4, Rolnika rubr. Wiad. bież.).

Biuro techniczne

Komitetu c. k. Galic. Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie

1) udziela ustnych i pisemnych informacyi i porad we wszystkich gałęziach inżynieryi wiejskiej;
2) opracowuje projekty i kosztorysy:
a) wszelkiego rodzaju budynków gospodarskich,
b) osuszania, drenowania i nawodnienia gruntów,
c) szluz, jazów i wyzyskania siły wodnej,
d) kanalizacyi i zaopatrzenia w wodę folwarków;
3) bada i ocenia takie projekta i kosztorysy;
4) obejmuje kierownictwo robót, przeprowadza kolaudacye i rewizye rachunków;
5) przeprowadza oszacowania budynków;
6) wykonywa zdjęcia, pomiary i wytyczenia;
7) pośredniczy w sprawach technicznych wobec władz i firm.

Zamówienia wykonywa się szybko i sumiennie za opłatą połowy obowiązującej w Galicyi taryfy wynagrodzeń Izby inżynierskiej.

Lokal biura mieści się przy ul. Chorążczyzny l. 18., parter.

00 **Telefon Nr. 1910.**

Bliższych informacyi udziela się na życzenie odwrotnie.

Poszukujemy zarządcy folwarku 2.300 morgów ornego pola. Reflektujemy tylko na dobrych i energicznych fachowców z gruntowną praktyką, obznajomionych z uprawą buraków cukrowych i ziemniaków. Objęcie posady najpóźniej w połowie marca. Wynagrodzenie według umowy. Podania z odpisami świadectw (których nie zwracamy) należy adresować do Dyrekcyi dóbr księcia Kazimierza Lubomirskiego **Horodenka, Galicya**. 31

Poszukuje się kierownika dla dużej mającej się **założyć mleczarni Związkowej** w Krakowie, obznajomionego teoretycznie i praktycznie z **wszelkimi działami techniki mleczarskiej**. Oferty z podaniem szczegółowych studyów wraz z curriculum vitae należy przesyłać pod adresem Zarządu Związkowej Mleczarni Plac Szczepański l. 8 II p. (c. k. Towarzystwo rolnicze) Warunki i termin objęcia posady wedle umowy. 43

Poszukuje się koni wojskowych do odstąpienia, silnych, spokojnych i dobrze ujeżdżonych, tylko z 1-go pułku obrony krajowej. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod adresem **Adam Szczęsny Noel, Myszkowice p. loco.** 40

Potrzebny od 1 marca b. r. ekonom z dobremi rekomendacyami, kilkuletnią praktyką gospodarską — a byłoby pożądane, aby miał ukończoną niższą szkołę rolniczą. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod adresem: Adam Szczęsny Noël, Myszkowice poczta loco. 41

Są do sprzedania używane liny stalowe, druciane, grubości od 18 do 21 m/m, długości od 50 do 500 m, są skręcone z kilku linek cieńszych, dających się łatwo rozplątać. Cena po 10·50 K za 100 kg (to jest około 75 mtr.) loco wagon stacyi załadowania (100 kg nowej liny kosztuje 90 koron). Liny te nadają się doskonale jako tanie ogrodzenie pastwisk, pól, dróg, ogrodów, także użyć je można jako ogrodzenie łatwo przenośne. Wysyłki koleją uskutecznia się za zaliczką do każdej stacyi kolejowej. Bliższych informacyi udziela, oraz wysyłki uskutecznia **St. Ramoszyński**, poczta **Mokre** koło Sanoka. 12

Kupię 30 krów, siewnik kombinowany Melichara, żniwiarkę, kosiarkę, grabiarkę, pługi, brony i wozy. Oferty należy nadesłać do Obszaru dworskiego Błonie p. Lubieniec. 38

Zarząd dóbr Skomorochy p. Potok Złoty poszukuje od 1-go marca ekonoma pod dyspozycyę. Odpisów świadectw nie zwraca się. 00

Hodowla Zbóż w Mikulicach poczta Kańczuga

sprzedaje w sezonie wiosennym

Owies Jagiełło wychodowany rodowodowo z jednej rośliny owsa tatrzańskiego, średnio późno dojrzewający, plenny (wydał wedle doświadczeń Akademii dublańskiej w r. 1912 w gospodarstwach mniej intenzywnych najwyższe plony z pośród 7 odmian, vide dodatek Rolnika Nr. 52 ex 1913 r.

Owies Rychlik mikulicki, znana z plenności odmiana, dojrzewa wcześnie, udaje się szczególnie w glebach lichych, piaszczystych, jałowych, lub w górskim klimacie.

Owies pełkuski Lochowa, odmiana o drobnem, żółtem ziarnie, lecz plennością bije wszystkie inne odmiany i u nas i w Niemczech.

Owies Record odmiana angielska, późna, gruboziarnista, o sztywnej słomie, szczególnie odporna na wylęganie.

Owies Abundance angielski, nieco wcześniejszy, gruboziarnisty. Obie te odmiany angielskie dają duże plony i wspaniałe mają ziarno lecz udają się najlepiej w ziemiach urodzajnych, o wysokiej kulturze.

Jęczmień szwedzki „Hanusia“ wczesny i plenny.
Jęczmień Loosdorfski Ideał nieco późniejszy, równie plenny.
Jara pszenica Ostka czerwona, reprodukcya chłopickiej.

Jęczmień jest zebrany pogodnie, owsy i jara pszenica były w deszczach, i zawierają mały % ziarn porośniętych gwarantujemy jednak dostateczną siłę kiełkowania. **Ceny bez zobowiązania za 100 kg. loco st. Kańczuga bez worka: owies i jęczmień 22 K. jara pszenica 30 K.**

Również sprzedajemy **ziemniaki do sadzenia** — kilkadziesiąt odmian, między temi najnowsze — wykaz i cennik na żądanie.

Zamówienia prosimy nadsyłać pod a.: **Zarząd dóbr w Mikulicach** p. Kańczuga. 65

W powiecie cieszanowskim w dobrach Władysława ks. Sapiehy jest od 1. lipca 1914 do wydzierżawienia folwark 490 m. — Bliższa wiadomość w Zarządzie dóbr w Oleszycach. Pośrednictwo wykluczone. 61

Zarząd gospodarczy Dworce p. Mosty Wielkie ma na sprzedaż parę srokatych kuców starszych w bardzo dobrej kondycyi, ujeżdżonych bez narowów, bardzo łagodnych i dobranych za cenę 450 koron, oraz centryfugę Persoons'a Nr. 2 na 235 litrów, w zupełnie dobrym stanie i rok używaną za 200 koron. 34

Zarząd dóbr Nosówka, 13

poczta i stacya kolei Rzeszów, ma na sprzedaż:

1) starszego, lecz zdolnego i udowodnionej wartości buhaja importowanego z Holandii.
2) 5 klaczy pełnej i pół krwi angielskiej i 4 klacze dobre trzyletnie na matki, źrebięta dobre po ogierach pełnej krwi angielskiej.
3) parę doskonałych traberów rosyjskich, ogier i wałach kary.

Drzewa owocowe

z wysokiego surowego położenia. Drzewa i krzewy ozdobne, drzewa do wysadzania alei i zakładania parków, rośliny leśne i żywopłotowe, dziczki owocowe. Znane z najlepszej jakości. Poleca w najlepszym znanym gatunku

JÓZEF MAZANEK

Szkółki drzew w Soudna p. Jičin (Czechy).

Cenniki gratis.

33



F. Pamm, Kraków

ul. Zielona Nr. 3

wysyła darmo i opłatnie cennik z 9000 illustr. zegarków tow. jubil. i muzycznych.

Buhajki rasy nizinnej pełnej krwi, i półkrwi, w wieku 12 do 18 miesięcy, ma na sprzedaż obora zarodowa **Tyszkowice**, poczta Siedliska ad Przemyśl. 20

Prawie zadarmo!

W mojem przedsiębiorstwie tkackiem gromadzi się codziennie wielka ilość resztek: ażeby takiemu nagromadzeniu zapobiedz, zmuszony jestem **pozbyć się** resztek tych **za każdą cenę.**

Odsprzedaje się więc:

40—45 m resztek za 18 koron

Resztki składają się:

Z różnych materyi na ubrania w modnych kolorach.

Dalej są:

Kapy na łóżka I-szej jakości, różnokolorowe, czerwone, liliowe albo błękitne.

Białe płótna: na bieliznę i pościel.

Oxfordy na koszule męskie nadzwyczajnej jakości.

Barchany i flanele na ubrania, bluzy i koszule.

Błękitne katuny (Blaudruck) na fartuszki i ubrania.

Resztki te są do prania i bez skaz, 4—12 m długie, skutkiem tego jest każda sztuka dobra do użytku. — Najmniejsza wysyłka za zaliczką 1 pakiet 40—45 m. Wzorów i próbek tych resztek nie wysyła się, **natomiast za nieodpowiedni towar odsyłam odwrotnie pieniądze.**

S. STEIN, tkalnia płócien, **Nachod Czechy.** 42

Zakupnem i sprzedażą bydła rogatego

chudego i opasowego zajmuje się dla zgłaszających się WPanów **Maryan Bohosiewicz** pod adresem: **Skotniki poczta Rzęsna polska.** 21

Przez cztery lata pracowałem jako kierownik Agencyi mat. rzeź. przy c. k. galic. Towarzystwie gosp. we Lwowie i miałem sposobność dać się poznać WPanom sumiennością i fachowością. — Również i nadal starać się będę WPanów w zupełności zadowolnić. — Wszelkie zgłoszenia pod powyższym adresem.

ZWIĄZEK ZIEMIAN we Lwowie.

Pośredniczy w dostarczaniu robotników na sezon tegoroczny do gospodarstw swych członków. 76

W dobrach Wysockich jest do obsadzenia od dnia 1. kwietnia posada adjunkta gospodarczego do prowadzenia administracyi folwarku pod kierunkiem dyrektora dóbr. Wymagane przynajmniej średnie studya rolnicze i dłuższa praktyka. Warunki wynagrodzenia zależne od kwalifikacyi i ugody. Zgłoszenia tylko pisemne, zaopatrzone w odpisy świadectw do **Zarządu dóbr w Wysocku, p. Surochów.** Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi, odpisów świadectw nie zwraca się. 78

Nowe odmiany ziemniaków z pól doświadczalnych, wysyła jak lat poprzednich według cennika z r. 1913, także owies Złociak i Bielak, jęczmień Hanna po 22 K za kg. **Jan Skąpski, Brzezna p. Nowy Sącz.** 73

Agronom, kawaler, polak lat 31, z ukończoną szkołą rolniczą, wyższym kursem mleczarskim i 12-letnią praktyką w większych majątkach — poszukuje posady na ordynaryę lub po kawalersku. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać pod: Stanisław Osmólski, Koszyłowce. „poste restante“. 48

Ziemniaki specyalnie ziemniaki do sadzenia dostarcza każdą sortę, każde kwantum opłatnie do stacyi granicznej. — Ajenci poszukiwani. — **Emil Fruehling, Poznań.** Hurtowny handel ziemniaków, Tel. 3099. Adres telegr. „Saatkartoffel“. 72

ODCHODZĄ. **Lwów — dworzec główny.** PRZYCHODZĄ.

		8^{22}	†2^{05}	2^{15}	7^{00}	12^{35}	Kraków	8^{50}	1^{30}	†2^{00}	8^{45}	2^{22}	—	—
	30^{40}	8^{35}	5^{46}	6^{05}	7^{30}	11^{10}	Kraków	5^{45}	7^{25}	10^{05}	5^{40}	9^{50}	—	—
	—	—	3^{45}	—	—	—	Rzeszów	—	—	—	1^{10}	—	—	—
	—	6^{10}	10^{35}	†2^{16}	2^{27}	8^{10}	Podwołoczyska	7^{20}	†1^{50}	2^{15}	5^{30}	10^{30}	—	—
	6^{10}	10^{35}	2^{16}	2^{27}	8^{40}	11^{13}	Tarnopol	7^{20}	11^{30}	1^{50}	2^{15}	5^{30}	10^{30}	—
	—	—	6^{10}	10^{35}	2^{50}	8^{40}	Brody	7^{20}	11^{30}	1^{50}	2^{15}	5^{30}	10^{48}	—
	6^{10}	9^{15}	9^{37}	2^{45}	11^{00}	2^{50}	Czerniowce	5^{45}	7^{40}	1^{55}	5^{53}	6^{26}	9^{34}	12[illegible]
	—	—	—	—	6^{48}	—	Kołomyja	—	—	—	—	—	—	—
	—	—	—	3^{05}	—	—	Stanisławów	—	10^{25}	—	—	—	—	—
	—	—	—	—	A7^{58}	—	Chodorów	A5^{15}	—	—	—	—	—	—
	—	—	7^{30}	o10^{02}	1^{45}	6^{50}	Ławoczne	7^{28}	o10^{19}	11^{00}	—	—	—	—
	6^{00}	7^{30}	o10^{02}	1^{45}	6^{50}	11[illegible]	Stryj	7^{28}	11^{40}	4^{25}	6^{45}	o10^{19}	11^{00}	—
	—	6^{00}	—	—	—	—	Pustomyty	—	—	—	—	—	—	—
	—	z dniem otwarcia		7^{30}	1^{45}	11^{25}	Truskawiec-Zdrój	11^{40}	4^{25}	6^{45}	11^{00}	—	—	—
	—	6^{00}	7^{30}	1^{45}	6^{50}	11^{25}	Borysław via Stryj	7^{28}	11^{40}	4^{25}	6^{45}	11^{00}	—	—
	—	—	—	6^{58}	9^{05}	3^{50}	Sianki	9^{55}	2^{10}	8^{30}	—	—	—	—
	—	—	6^{58}	9^{05}	3^{50}	10^{56}	Sambor	7^{50}	9^{55}	2^{10}	8^{30}	—	—	—
	—	6^{58}	9^{05}	b2^{40}	3^{50}	10[illegible]	Lubień	7^{50}	9^{55}	2^{10}	8^{30}	b9^{00}	—	—
	—	—	—	—	6^{58}	3[illegible]	Borysław via Sambor	9^{55}	8^{40}	—	—	—	—	—
	—	—	—	7^{35}	2^{21}	8^{10}	Sokal	7^{10}	1^{25}	7^{57}	—	—	—	—
	—	—	—	—	7^{35}	2^{21}	Bełżec	1^{25}	7^{57}	—	—	—	—	—
	—	—	7^{35}	2^{21}	8^{00}	x11^{35}	Rawa Ruska	7^{10}	1^{15}	7^{57}	—	—	—	—
	—	6^{02}	7^{35}	2^{21}	8^{00}	x11^{35}	Brzuchowice	6^{55}	7^{10}	1^{20}	7^{57}	—	—	—
a7^{22}	a10^{05}	b12^{10}	c2^{35}	*4^{21}	a6^{31}	c8^{35}	Brzuchowice	a8^{29}	11^{00}	b1[illegible]	c3^{42}	a5^{17}	*7^{43}	c9^{30}
	—	—	—	—	8^{40}	5^{45}	Jaworów	8^{12}	4^{20}	—	—	—	—	—
	—	8^{40}	*10^{15}	d1^{26}	*3^{08}	5^{45}	Janów	8^{12}	*1^{11}	4^{20}	*9^{10}	d10^{10}	—	—
	—	—	—	—	7^{55}	5^{20}	Stojanów	10^{11}	6^{30}	—	—	—	—	—
	—	—	—	—	5^{55}	4^{51}	Podhajce	11^{10}	10^{20}	—	—	—	—	—
	—	—	—	—	5^{56}	4^{53}	Winniki	11^{10}	10^{20}	§12^{16}	—	—	—	—

ODCHODZĄ. **Lwów — Podzamcze.** PRZYCHODZĄ.

		6^{12}	10^{47}	2^{16}	2^{38}	8^{51}	Podwołoczyska	7^{06}	1^{38}	2^{01}	5^{16}	10^{16}	—	
			—	—	—	11^{25}	Tarnopol	11^{16}	—	—	—	—	—	
			6^{12}	10^{47}	3^{02}	8^{53}	Brody	7^{06}	11^{16}	1^{38}	—	5^{16}	10^{34}	
			6^{09}	—	5^{15}	—	Podhajce	10^{49}	10^{01}	—	—	—	—	
			6^{09}	1^{21}	5^{15}	§10^{40}	Winniki	7^{26}	10^{49}	6^{29}	10^{01}	§12^{00}	—	
			—	—	8^{07}	5^{32}	Stojanów	9^{47}	6^{16}	—	—	—	—	

Lwów — Łyczaków.

			—	—	6^{28}	5^{16}	Podhajce	10^{33}	9^{45}	—	—	—		
			6^{28}	1^{40}	5^{36}	§10^{59}	Winniki	7^{10}	10^{33}	6^{13}	9^{45}	§11^{44}		

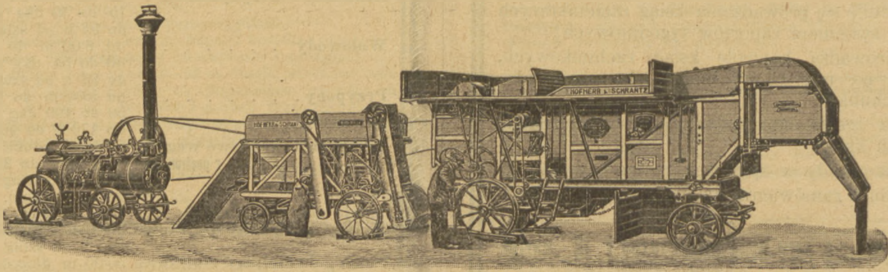
Hofherr - Schrantz - Clayton - Shuttleworth T. A.

fabryka maszyn rolniczych

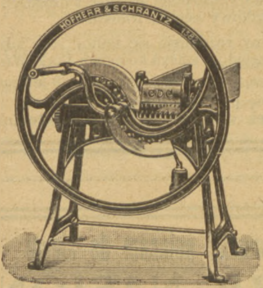
LWÓW, ul. Gródecka 26—28. —— **KRAKÓW, ul. Krótka 1.**

polecają

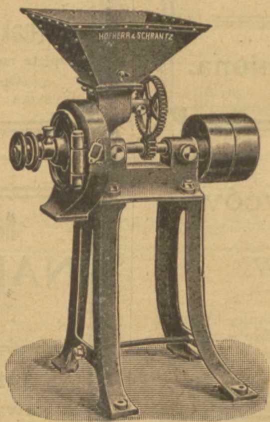
wszelkie w zakres rolnictwa wchodzące maszyny — a mianowicie:



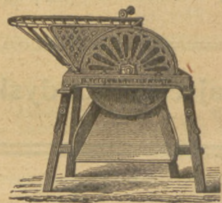
Garnitury młocarń parowych, benzynowych i kieratowych



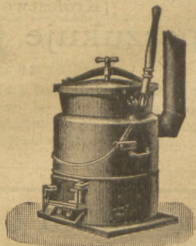
Sieczkarnie



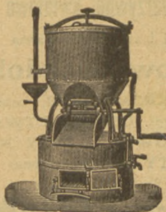
Śrutowniki



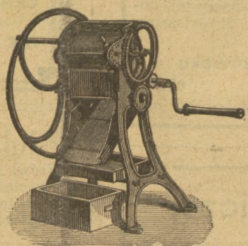
Buraczarki



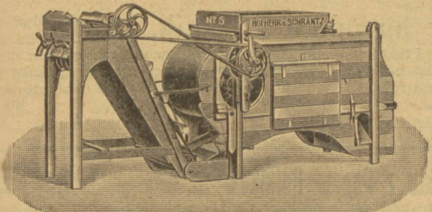
Wywracalne kociołki do parzenia karmy



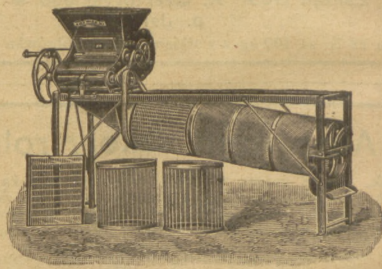
Parniki „Reform Heureka“



Rozkruszacze makuchów



Młynki do czyszczenia zboża



Trieury do wydzielania konkolu i groszku

5

Wzorowo urządzone warsztaty reperacyjne.

Cenniki darmo i opłatnie.